

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

130 LAT
GAZETA
GDAŃSKA

Stanisław Seyfried
Galeria Sztuki Gdańskiej

Janusz Hankowski
w Galerii EI

▶ Str. 10

SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA



▶ Str. 12

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 692 | 12.11.2021 r. ISSN 2544-2864

Paderewski do Tuska

Dedykuję Tuskowi.

Żeby oprzytomniał. I przestał udawać, że nie wie, co się dzieje przy płocie z Białorusią.

Przestał udawać, że nie wie co to granica, suwerenność, państwo.

Dedykuję Dulckiewicz póki jeszcze coś znaczy.

Żeby nie wystawiała zielonych szopek dla nikogo. Nikt jej nie wynajmował do okładania rządu tysiącami nielegalnych emigrantów. Intruzów.

Żeby sobie przypomniła co oznaczał napad na polską granicę w Wolnym Mieście Gdańsku.

Skoro już zapłaciła za to Kerskiemu 70 tysięcy złotych.

3 stycznia 1919 roku "Gazeta Gdańska" odnotowała, że w święta 1918 roku do miasta "przyjechał przewodnik narodu", przekonany, że Gdańsk to okno bez którego nie mogłaby Polska oddychać".

Ignacy Paderewski.

Jego wystąpienia we Lwowie w 1910 roku pokazuje dziś nieoczywisty dla partijnych rzeźmieszków wymiar patriotyzmu.

Uczą nas szacunku dla obcych, a pogardy dla swoich. Każą nam miłować wszystkich, choćby ludożercę, a nienawidzić ojców i braci za to, że nie gorzej może, lecz inaczej tylko myślą. Chcą nas wyciąć zupełnie z rasowego instynktu, cały pokoleń dobytek oddać na pastwę nieokreślonej przeszłości, na łup chaosowi, którego potworne kształty lada godzina ukazać się mogą ponad tonią czasu. (...)

Żaden z narodów na świecie nie może się poszczycić takim, jak nasz, bogactwem uczuć i nastrojów. Na harfę narodu naciągnęła ręka Boża strun beznamiętnych i rzeźwiny, potężnych i głośnych. Mamy i miękkość kochania i dzielność czynu i liryzm szeroką płynącą falą i siłę rycerską, waleczną; mamy i tęsknotę dziewiczą i męską rozważę i smutek tragiczny starca i lekkomyślną młodzieńca wesołość. Może w tem tkwi czar nasz ujmujący, a może też to i wada wielka! [...]

Człowiek, choćby największy, ani nad narodem, ani poza narodem być nie może. On jest z tego ziarna, jego częścią, jego kwiatem, jego kłosem, a im większy, urodziwszy, mocniejszy, temu sercu narodu bliższy...

Ponad 100 lat Europa obywatela się bez państwa polskiego. Nawet w zacieńczeniu trzeba o tym pamiętać. Co z perspektywy Paderewski przypomina Tuskowi i Dulckiewicz.

Duma niepodległości



Obok obrazu Jana Matejki "Bitwa pod Grunwaldem", dzieło Wojciecha Kossaka „Józef Piłsudski na Kasztance” należy do najbardziej rozpoznawalnych dzieł polskiego malarstwa.

▶ Str. 2



Posterunek Straszyn

z okazji 100-lecia utworzenia postanowieniami Traktatu Wersalskiego Wolnego Miasta Gdańska (Freie Stadt Danzig).

Przypomnijmy - Wolne Miasto Gdańsk zostało utworzone 15 listopada 1920, jako wykonanie postanowień art. 100-108 traktatu wersalskiego. Twór ten swoją powierzchnią obejmował 1893 km kw. Mieszkało w nim wg. niemieckiego spisu narodowego z 1910, na terenach przyszłego Wolnego Miasta stosunki ludnościowe układały się następująco: 10,9 tys. mieszkańców podało język polski lub kaszubski jako ojczysty, co stanowiło 3,4% ogółu. Najwięcej Polaków zamieszkiwało powiat Danziger Höhe (Gdańskie Wyzyny) (4,4 tys. - 7,6%), miasto Sopot (1,4 tys. - 9,5%), Wielkie Żuławy (1,2 tys. - 2,8%) oraz Gdańsk (3,6 tys. - 2,1%). Najmniej ludności polskojęzycznej zamieszkiwało zachodnie części ówczesnych powiatów malborskiego i elbląskiego (275 osób - 0,9%).

Od samego początku WMG stało się zarzewiem konfliktów z niepodległą Rzeczpospolitą. Szczegółowe uprawnienia Polski były sabotowane przez władze Wolnego Miasta Gdańska, które m.in.

sprzeciwiały się osiedlaniu Polaków na jego terenie, jednocześnie nie czyniąc w tym względzie przeszkód Niemcom, utrudniały zakładanie polskich firm, przedsiębiorstw i spółek handlowych, przywóz towarów polskich, zatrudnianie obywateli polskich i nabywanie nieruchomości. Jednak prawdziwe piekło dla Polaków rozpoczęło się w 1938 roku, kiedy to władze w Wolnym Mieście Gdańsku faktycznie przejęła NSDAP. Na porządku dziennym stały się antypol-

Święto bękarta z Wersalu

skie prowokacje, pobicia przynajmniej do polskości studentów mieszkających na terenie Gedanii (we Wrzeszczu mieszkało najwięcej Polaków).

Smutny finał istnienia WMG pod przywództwem hitlerowskiego namiestnika (Gauleitera) Alberta Forstera miał miejsce po 1 września 1939 roku. W ramach operacji Tannenberg niemieckie służby specjalne i Policja Wolnego Miasta Gdańska przystąpiły do masowych aresztowań i likwidacji instytucji polskich na jego terenie. Po aresztowaniach rozstrzelano Polaków w masowych egzekucjach, między innymi w Piaśnicy Wielkiej czy na Zaspie, jak to zrobiono w konsekwencji mordu sądowego ze 150 obrońcami Poczty Polskiej. To dla Polaków już 2 września 1939 utworzono obóz koncentracyjny Stutthof, gdzie wysyłano w celu eksterminacji przedstawicieli pol-

skiej inteligencji, aktywnych uczestników życia społecznego, gospodarczego, działaczy oraz członków polskich organizacji.

Kompletnie nie rozumiem sensu robienia konferencji akurat w 100-lecie powstania tego koszmarnego dziwołaga jakim było Wolne Miasto Gdańsk. Tym bardziej, że istnienie Wolnego Miasta Gdańska uznaje za fakt de iure środowisko jego obywateli zamieszkałych w Niemczech. Wybrało ono w 1947, istniejącą do dziś, Radę Gdańska (niem. Rat der Danziger), pełniącą obowiązki rządu WMG na uchodźstwie. Ich pieśnią przewodnią jest oficjalny hymn międzywojennego WMG (przetłumaczony fragment poniżej). Wszelka dyskusja (nawet historyczna) siłą rzeczy staje się uwiarygodnianiem jednego z największych błędów konferencji wersalskiej. W dodatku miejsce „obchodów” 100-lecia również jest chybione, bowiem co ma ECS do postanowień Traktatu Wersalskiego? Jeśli już dysktować, to nie w żadną okragłą rocznicę, ani nie w Centrum Solidarności, tylko w Muzeum II Wojny Światowej. Ludowy komisarz (minister) spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow, przemawiając na forum Rady Najwyższej ZSRR 31 października 1939 roku określił Rzeczpospolitą Polską jako „Pokraczny bękart traktatu wersalskiego”. Generalnie stwierdzenie to miałoby adekwatne zastosowanie nie tyle do Polski, ale do Wolnego Miasta Gdańska.

Póki co, fragment obowiązującego przed wojną hymnu, który chcieliśmy zadedykować organizatorom wspomnianej konferencji: "Znasz takie miasto co strzeże niemieckiej sztuki w pełnej krasie Gdzie dzwony wzywają po niemiecku Gdzie każdy kamień jest niemiecki Gdzie umieram szczęśliwy - in Danzig, in Danzig, in Danzig - musi to być"

Andrzej R. Potocki

F(ig)raszka

Faluje i drży nam granica
W pełnym rynsztunku
stanica
Tum mężczyzn groźnie
napiera
Formuje się tyraliera
Włos się na głowie jeży
Gotowość służb i żołnierzy
Wie lepiej od rządu i wojska
Co zrobić – Janina
Ochojska
Dolewać oliwy są skorzy
Wiecowo aktywni aktorzy

Liczb

2 925 zł

koszt wsparcia architekta
miejskiego, Piotr Lorensa,
w działaniach komunikacji
społecznej

30 000 zł

nagrody prezidenta
Gdańska dla pracowników
służby zdrowia

70 000 zł

dotacja dla ECS na
konferencje z okazji 100.
rocznicy utworzenia
Wolnego Miasta Gdańska

Cytat tygodnia

Polska jest atakowana
od kilku miesięcy,
jest to forma wojny
hybrydowej(...) Polska
jest atakowana od
wewnątrz przez ludzi,
którzy działają w imię
interesu partyjnego
- wiceminister Jarosław
SELLIN w rozmowie
z red. Piotrem
Kubiakiem.

- Ubolewam, że nie
ma wśród nowych
przewodniczących
regionów żadnej
kobiety - poseł Jarosław
WAŁĘSA (PO), który nie
głosował na A. Pomaską
w rozmowie z red.
Jarosławem Popkiem.

- O 9 mld złotych od 1
stycznia zwiększy się
subwencja oświatowa
w budżecie państwa,
a w 2023 będzie większa
o 17 mld złotych
- wiceminister Jarosław
RZYMKOWSKI
w rozmowie z red. Olgą
Zielińską.

„Gość dnia” - RADIO
GDANSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Duma niepodległości

Obok obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, dzieło Wojciecha Kossaka „Józef Piłsudski na Kasztance” należy do najbardziej rozpoznawalnych dzieł polskiego malarstwa.

Obraz prezentuje Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski, Naczelnego Wodza na swoim koniu z czasów kiedy był dowódcą I Brygady Legionów. Widać w jego postawie dumę z odzyskania przez Polskę niepodległości. Obraz został namalowany przez Wojciecha Kossaka w 1928 roku.

Wojciech Kossak w liście do Marii Anny, żony napisał... „Wczoraj cały dzień byłem w Mińsku Mazowieckim, zrobiłem sobie dwa studia Kasztanki, pułk mnie przyjmował z największymi honorami. Wcale nie taka ostatnia ta statuszka Kasztanka, a te studia to będzie kopalnia złota.” Kilka dni później w wieku 17 lat Kasztanka dokończyła swoje go żywota.

W 1997 roku obraz został skradziony ze zbiorów jednego z krakowskich kolekcjonerów. Odnaleziony został w warszawskiej galerii sztuki. Dziś jego właścicielem jest Muzeum Narodowe w Warszawie. Obraz jest jednym z wielu dzieł stanowiący cykl portretów malowanych przez Kossaka i należy do bardzo udanych. Artysta imponował wielką biegłością techniczną. Był dużym znawcą wojskowości, dlatego jego wojskowi są tak autentyczni. Jednak krytycy sztuki zarzucali mu „kuglarską łatwość malowania”. Zajmowało go bardziej



ogólne wrażenie niż problematyka formalna, sprowadzał ją do kunsztu warsztatowego. Ale jego dzieła odpowiadały

ówczesnej modzie. Piłsudskiego malował wiele razy, a prezentowany obraz posiada kilka wersji i wpiął się już

na stałe jako ikona polskiego malarstwa międzywojennego.

Stanisław Seyfried

Antykwariat Rejs poleca

„Lolek grenadier: Czarodziejska historia dla chłopców” Antoniego Gawińskiego, to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

W przededniu Święta Niepodległości proponujemy czytelnikom książkę Antoniego Gawińskiego „Lolek grenadier: Czarodziejska historia dla chłopców”.

Autor żył w latach 1876-1954. Był malarzem, ilustratorem książek i czasopism, krytykiem artystycznym oraz pisarzem i poetą. Wywodził się z rodziny o silnych tradycjach patriotycznych.

„Lolek grenadier” jest jednym z kilku jego powieści dla dzieci. Należy do tak zwanego nurtu niepodległościowej literatury dziecięcej, bardzo popularnej w okresie międzywojennym. Dziś może się wydawać czytelnikom dość anachroniczna, ale pamiętajmy, że po raz pierwszy została wydana w 1912 roku i wtedy jej przesłanie wychowawcze wydawało się być ze wszech miar potrzebne i słuszne.

Książka ta stała się inspiracją dla wielu twórców i rozpalala wyobraźnię wielu pokoleń. W okresie międzywojennym doczekała się aż 6 wydań.

Twórca Tytusa Papcio Chmiel tak wspomina: „Moje patriotyczne wychowanie zaczęło się od książki „Lolek grenadier” i od zabawek. Dostałem kiedyś na gwiazdkę czapkę ulańską, szabelkę i konika na biegunach.”

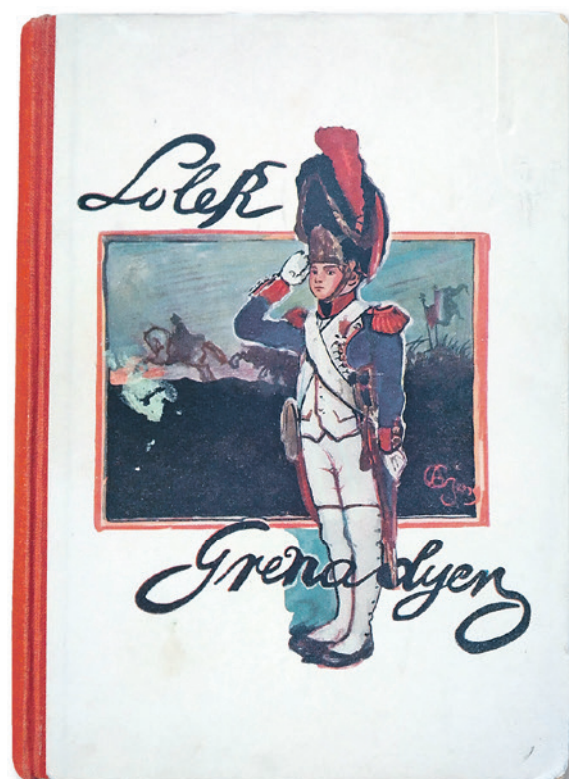
Bohater powieści jest chłopcem zafascynowanym czasami wojen napoleońskich, których bitwy odtwarza w zabawach żołnierzkami. Magia nocy wigilijnej sprawia, że przenosi się pod Austerlitz gdzie za bohaterską postawę doznaje zaszczytu osobistego spotkania z cesarzem. Trudny bojowy i okropności wojny, tęsknota za najbliższymi nauczyły bohatera, że wojna jest piękna ale na obrazku. Lecz też pozwoliły zrozumieć słowa Napoleona, że ci którzy teraz cierpią i giną kupują za cenę swojej krwi szczęście i wielkość Ojczyzny.

Nasz egzemplarz pochodzi z szóstego, ostatniego przedwojennego wydania Wydawnictwa Arcta z 1937 roku. Książka jest doskonale zachowana i opatrzona jak wszystkie

utwory Gawińskiego jego własnymi ilustracjami. Może stanowić doskonale uzupeł-

nienie bibliofilskiej kolekcji. Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz



Personal

✓ Po raz kolejny prezydent Gdańska nagrodziła pracowników gdańskiej służby zdrowia, choć Gdańsk nie ma ani jednego własnego szpitala, a obecna kierowniczka samorządu kilka lat temu osobiście - z powodu wygody służbowej lub ignorancji? - wypierała się w Radiu Gdańsk jak kania błota jakichkolwiek powinności samorządu w sprawach medycznych. W tym roku "za wyjątkowe podejście do pacjenta" Aleksandra Dulkiwicz wyróżniła: Katarzynę Gajdę - pielęgniarkę oddziałową z 38. letnim stażem z Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy, Monikę Gardelik - pielęgniarkę z Caritas Archidiecezji Gdańskiej, Barbarę Jankowską - pielęgniarkę z Poradni Żywności Dojelitowego i Pozajelitowego szpitala im. Kopernika, dr Beatę Papiernik - kierującą Zakładem Opiekuńczo-Lecznym UCK, Katarzynę Wawrzyniak - pielęgniarkę oddziałową szpitala dziecięcego Polanki. Łącznie na nagrody dla wyróżnionych przeznaczono 30 tys. zł brutto - a na organizację debatowania o Wolnym Mieście Gdańsku dyr. Bazyl Kerski otrzymał 70 tys. złotych.

✓ Pod koniec października w Dworze Artusa 18 par małżeńskich świętowało małżeńskie jubileusze. 70-lecie - Michalina i Marian Koteccy; 65-lecie - Maria i Roman Bertlingowie; 60-lecie - Teresa i Józef Chmalowie, Irena i Jerzy Karscy, Krystyna i Mieczysław Markiewiczowie, Ludgarda i Kazimierz Pośpiechowice; 55-lecie - Janina i Stanisław Andrzejewscy; 50-lecie - Matylda i Zbigniew Czmielwscy, Teresa i Zygmunt Ignackowie, Teresa i Henryk Jeziorowie, Czesława i Stanisław Petrykowsy, Halina i Wojciech Piotrowscy, Krystyna i Antoni Podobowice, Aniela i Jerzy Różańscy, Krystyna i Sławomir Rutkowsy, Maria i Zygmunt Sobiesierscy, Zofia i Lucjan Szalowie, Eleonora i Jan Uszyńscy.

WYBIERAJ POLSKIE PRODUKTY

Wspieraj lokalnych
sadowników



ORLEN



Rzeczpospolitej odrodzenie!

Z dr. hab. Grzegorzem Berendtem, prof. UG, historykiem, od 2021 pełniącym obowiązki dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (od 2017 wicedyrektor MIIWŚ), przewodniczącym Rady Programowej Żydowskiego Instytutu Historycznego, pracownikiem naukowym w Zakładzie Historii Myśli i Kultury Politycznej UG, rozmawia Artur S. Górski

– Święto Niepodległości obchodzone jest z datą 11 listopada. Tego dnia w 1918 roku nic szczególnego na terenach polskich się nie wydarzyło. Datę święta uchwalono 1937 roku. Odzyskiwanie niepodległości było procesem stopniowym i długotrwałym. Nie nastąpiło ono za dotknięciem jakiejś zaczarowanej szabli. Dlaczego ta data jest Świętem Niepodległości, a nie na przykład 7 października 1918 roku, w którym Rada Regencyjna ogłosiła niezależność Polski i pięć dni później przejęła władzę nad polskim, nielicznym, wojskiem i wprowadziła nową rotę przysięgi?

– O wyborze daty decydowało de facto rządzące wówczas środowisko polityczne, kierujące się wkładem swego lidera Józefa Piłsudskiego w odzyskanie niepodległości. Wychowankowie Piłsudskiego sięgnęli zatem po terminy, które wiązały się z jego powrotem z Magdeburga do Polski 10 listopada 1918 roku i przekazaniem mu w dniu następnym przez Radę Regencyjną funkcji kierowania nielicznymi siłami zbrojnymi. To nałożyło się na zawieszenie broni na froncie zachodnim dnia 11 listopada 1918 roku i z rozejmem na zasadach ustalonych przez zwycięską Ententę wobec Niemiec, faktycznie już nie cesarskich (10 listopada 1918 r. Wilhelm II wyjechał z wojskowej kwatery do Holandii, formalnie abdykował 28 listopada 1918 r. – dop. red.).

– Radę Regencyjną tworzyli arystokraci m.in. arcybiskup Kakowski i książę Lubomirski, ludzie bardzo dalecy od socjalizmu. Monarchiści przekazali władzę Piłsudskiemu, bojowcowi, członkowi PPS. Czy uczynili tak z własnej woli, a może na polecenie Niemców i Austriaków, którzy radę w 1917 roku powołali?

– Pójdę przeciwko tej tezie. Wśród znawców kontekstu I wojny światowej i polskich starań o odzyskanie niepodległości wymienię prace profesora Janusza Pajewskiego. Z dokumentów, które analizował wynika, że Niemcy i Austriacy doskonale wiedzieli, że wspomniani arystokraci, liderzy Rady Regencyjnej, dążą do odbudowy państwa polskiego w jak największym zakresie niezależności. Wiedeń i Berlin współpracowały z nimi, gdyż byli to politycy zorientowani na państwa centralne. Znane im było faktyczne nastawienie członków Rady do zaborców, nie mniej nadal bliżej



było rządom w Berlinie i Wiedniu do nich, niż do polityków zorientowanych na Ententę, z Romanem Dmowskim na czele. Rada Regencyjna podejmowała decyzję w sytuacji, gdy od roku na wschodzie szalała rewolucja bolszewicka eksterminująca tradycyjne elity, niszcząca cały porządek świata. Liderzy polskich środowisk politycznych zdawali sobie sprawę z zagrożenia idącego ze wschodu. Monarchiści i konserwatyści mieli społeczne zaplecze polityczne w dwustu tysiącach im podobnych, czyli jedynie w jednym procencie ludności ziem polskich. Musieli szukać porozumienia z przewidywalnymi działaczami niepodległościowymi innych opcji ideowych. Józef Piłsudski, choć przez wiele lat socjalista, w zestawieniu z bolszewią wychodził zdecydowanie pozytywnie. On zaś sygnalizował, że dla niego „przystanek niepodległość” jest istotniejszy, niż socjalna rewolta i wywrócenie społecznego i gospodarczego systemu wartości.

– Na temat związków Piłsudskiego z socjalizmem powstało wiele opracowań, artykułów, analiz, z których najczęściej wynika, że w otoczeniu Piłsudskiego idea socjalistyczna rozumiana była jako pomoc do odzyskania niepodległości?

– Piłsudski jako Naczelnik Państwa, ani w latach 1918-23, ani po maju 1926 roku, nie demolował porządku społecznego, czy też nie niszczył systemu wartości. Ocena Rady Regencyjnej okazała się zatem trafna. Oni dokonali prawidłowej i racjonalnej oceny sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, szukając na lewicy umiarkowanych partnerów. To, że

w 1918 roku Józef Piłsudski uzyskał akceptację niemiecką, było bardzo pomocne.

– W listopadzie 1918 roku niemieccy żołnierze byli daleko na wschodzie, jak w 1942 roku, na zachodzie też za granicami Rzeszy. Żaden obcy żołnierz nie stał na niemieckiej ziemi, gdy 11 listopada 1918 r. marszałek Foch, w wagonie w Compiegne, dyktował delegacji niemieckiej warunki zakończenia działań wojennych na froncie zachodnim...

– Od 8 sierpnia 1918 roku, krok za krokiem, jednak wojska niemieckie były wypierane w kierunku granic Rzeszy z sierpnia 1914 roku. Z kolei na wchodzie wojska państw centralnych znajdowały się na linii rozciągającej się od Zatoki Fińskiej do Rostowa nad Donem. W ówczesnej sytuacji, gdy Polska nie miała gotowych, zdolnych do działań sił zbrojnych, to wojska niemieckie tworzyły osłonę przed hordami Armii Czerwonej, które ruszyły na Zachód, by nieść rewolucję. Na ich drodze stanęły wojska państw centralnych. Porozumienie z 11 listopada 1918 roku przewidywało, że Niemcy nie mają prawa opuścić frontu wschodniego, do czasu ustalenia terminów z państwami Ententy.

– Paradoks?

– W istocie przez kilka tygodni wojska niemieckie na wschodzie stanowiły osłonę dla odradzającego się państwa polskiego, do momentu przerzucenia oddziałów ochotniczych, które w styczniu-lutym 1919 roku po raz pierwszy stawiły czoła nacierającej Armii Czerwonej. Do tego momentu obecność Niemców na wschodzie miała kluczowe, pozytywne dla nas, znaczenie.

– Cięży nad naszą historią, ale i nad współczesną polityką, kolejny paradoks, czyli wieletni spór na linii Roman Dmowski, któremu na przykład ścieżkę do prezydenta USA Wilsona przetarł w Białym Domu Ignacy Jan Paderewski, a wspomnianym Józefem Piłsudskim. Jerzy Giedroyc twierdził, że Polską rządzą nie partie, lecz trumny – Piłsudskiego i Dmowskiego. Czy ma sens przeciwstawienie dwóch koncepcji państwa jednego narodu lub konglomeratu narodów?

– Świadomość „wielowariantowości” myślenia jak odzyskać niepodległość, pokazuje bogactwo dróg wiodących ku niepodległości. Polscy liderzy nie funkcjonowali według jednego schematu, szukali rozmaitych rozwiązań. Możemy wspomnieć przy okazji i Władysława Giszberta-Studnickiego (germanofil, zagorzały antykomunista, z memoriałem protestacyjnym wobec zbrodni w 1940 r. dotarł do Goebbelsa, dwukrotnie aresztowany przez Gestapo, więziony na Pawiaku – dop. red.), jednego z najbardziej zdeterminowanych i znanych przedstawicieli orientacji proniemieckiej i mało popularnej opcji polskiego sojuszu z Niemcami.

– Narodowa Demokracja sprawiła, że byliśmy po zwycięskiej stronie.

– Tak właśnie było, ponieważ sukces odniosła orientacja wypracowana i reprezentowana przez środowisko Romana Dmowskiego. To on, zmieniając rosyjskiego partnera na francuskiego i brytyjskiego, gdy zorientował się w 1915 roku, że Rosja cara Mikołaja jest słabym elementem Przymierza, poszukiwał wsparcia w Londynie i w Paryżu, a po kwietniu 1917 roku w Waszyngtonie. Jego wybór i jego opcja sprawiły, że na konferencji pokojowej 1919 roku Polacy byli po stronie zwycięzców i mogli forsować swoje postulaty (Dmowski 8 października 1918 r. przedłożył prezydentowi Wilsonowi projekt granic, zgodnie z linią zasięgnięcia polskiego i wpływu kultury polskiej, na paryskiej konferencji pokojowej przemawiał, składał memoriały, prowadził rozmowy dyplomatyczne – dop. red.).

– Piłsudski stał po przegranej stronie państw centralnych. To Dmowski, nie Piłsudski, postulował restytucję Górnego Śląska, Wielkopolski i Pomorza. 28 czerwca 1919 r. Dmowski i Paderewski w

Wersalu podpisali Traktat Pokojowy, który przyznawał Polsce Wielkopolskę i część Pomorza.

– W arcyważnym momencie Dmowski, Paderewski i Piłsudski porozumieli się. Oni potrafili współdziałać w kluczowych sprawach od listopada 1918 r., tak w granicach odbudowywanego państwa, jak i dyplomatycznie, poza jego wykuwanymi granicami. Działali razem skutecznie na rzecz państwa polskiego.

– Dodam do tej plejady generała Józefa Hallera, członka Komitetu Narodowego Polskiego, dowódcy armii polskiej. We wrześniu 1918 roku jego Błękitna Armia została uznana przez państwa Ententy za jedyną sojuszniczą armię polską. Bez generała Hallera i jego armii brygadier Piłsudski, bez wojskowego przeszkolenia, mógł pomarzyć o triumfach na polach bitew. Ta zaś, świetnie wyposażona, przechylała w 1919 i 1920 roku szalę zwycięstwa na naszą stronę. Haller, Generalny Inspektor Armii Ochotniczej, w czasie Bitwy Warszawskiej dowodzący kluczowym Frontem Północnym, po przewrocie majowym Piłsudskiego został przez piłsudczyków zmarginalizowany. Czy kiedykolwiek wyzwolimy się z piekielka waśni i zawiści?

– Meandry losów generała Hallera, w kontekście zaangażowania w czyn niepodległościowy, mają podobieństwa do losów komendanta Piłsudskiego. Przed I wojną światową Haller był oficerem (kapitan – dop. red.) Cesarsko-Królewskiej armii austriacko-węgierskiej. Poszedł do legionów (Legion Wschodni, w sierpniu 1914 r. – dop. red.) i walczył u boku państw centralnych dłużej niż Piłsudski, który trafił do więzienia po kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 r. Haller był u boku państw centralnych do lutego 1918 roku. Dopiero przekazanie ziem ze Lwowem, a nawet Chełmszczyzny, uznawanych przez Polaków za polskie, w układzie pokojowym w Brześciu, Ukraińskiej Republice Ludowej, wywołało szok u Hallera i jego żołnierzy. Taki, że decydują się w czasie rewolucji na dezercję z szeregów armii CK Austro-Węgier i na przebiecie na tereny ogarnięte nieładem (15 lutego 1918 r. Haller i podległa mu II Brygada Legionów Polskich przebijają się przez front pod Rarańczą – dop. red.). Jednostki polskie na Ukrainie zostały potraktowane przez Niemców jako naruszenie warunków trakta-

tu brzeskiego. 11 maja 1918 roku oddziały niemieckie zaatakowały i w bitwie pod Kaniowem rozbiły II Korpus Polski Józefa Hallera. Ten, z nielicznymi żołnierzami, przedostał się na zachód. Tam jednak był postrzegany jako wysoki stopniem oficer, tyle że wrogich państw centralnych. Tak postrzegano nasze legiony. Dopiero w październiku 1918 roku powierzone mu zostało dowództwo armii polskiej, tworzonej od kilkunastu miesięcy we Francji. Roman Dmowski, jako lider Komitetu Narodowego Polskiego, był w stanie prawidłowo ocenić patriotyczne podejście Hallera, zaś patroni z państw Ententy zawierzili Dmowskiemu i zgodzili się, by wyposażone przez nich formacje polskie oddać pod komendę oficera, który osiem miesięcy wcześniej walczył po wrogiem im stronie. Gdy komenda została Hallerowi przekazana, bronił on niezłomie polskich interesów, występując w nowej roli i u boku nowych sojuszników. Od 1919 roku żołnierze Błękitnej Armii przyczyniali się do rozbijania najpierw oddziałów ukraińskich URL i dalej - do triumfu nad Armią Czerwoną. To, co spotkało Hallera po 1926 roku jest elementem bezwzględnej walki politycznej, w której niby to pamięta się o zasługach, ale nie sięga się po publiczne czy zawodowe doświadczenie politycznego oponenta, by je wykorzystać dla dobra państwa. Traci się tym samym potencjał ludzi, którzy zasłużyli się dobru wspólnemu.

– Procesy historyczne nie przebiegają nigdy według jednowymiarowych procedur. Czy gdyby pan, jako historyk i dyrektor ważnego muzeum, współdecydował o upamiętnieniu pomnikiem w Trójmieście generała Hallera, dwa okazały wystawiono tutaj Piłsudskiemu, opowiedział by się pan za wystawieniem takiego pomnika?

– Mówimy o niepodległości, odzyskanej w 1918 roku. Wszystkie osoby, politycy i wojskowi, czyli członkowie Rady Regencyjnej oraz Roman Dmowski, Józef Piłsudski, Józef Haller, Ignacy Paderewski, Wincenty Witos i premier Ignacy Daszyński zasługują na naszą pamięć i honory, bo walczyli o niepodległość, odzyskaną w 1918 roku. Oni wszyscy na pomnik zasługują!

GAZETA GDANSKA

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILENSKA

Rok XLIII

Redakcja i Administracja
Gdańsk Naszrubi Rynek 21Telefon 214, 94
Konto czek. P. K. O. 210.100

Nr. 258

OBYWATELE! RODACY!

Dzień 11 listopada r. b. jest dla całej Polski dniem **Wielkim i Radosnym**.

W dniu tym bowiem przypada **15-to letnia Rocznica Powstania Państwa Polskiego!**

Dzień ten rok rocznie obchodzi uroczystie cała Polska jako dzień **wyzwolenia Narodu Polskiego z półtorawiekowej niewoli**. — Dlatego też dzień 11 listopada jest dniem **Święta Narodowego**.

Święta Niepodległości naszej Ojczyzny!

Dlatego też niech dla **Pomorza**, tej **PERŁY POLSKI**, najdłużej gnębionego i ciemzonego w niewoli, Święto Niepodległości będzie dniem szczególnie Radosnym, Wielkim i Uroczystym.

Obywatele!

Niech w to Wielkie i Radosne dla nas Święto oczy wszystkich Polaków kierują się **ku osobie Tego**, który jeszcze w mrokach niewoli podjął **orzeczną walkę o Niepodległość i przywrócił Naród do zbrojnego czynu**, który w dniu 11 listopada 1918 r. objął Naczelną Władzę w Polsce i jako **Zwycięski Narzeczony Wódz, mieczem i bagnietem żołnierza wytyczył granice Państwa Polskiego** — niech się kierują ku osobie Szermierza Niepodległości, **Wielkiego Budowniczego Polski Mocarstwowej,**

MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Obywatele!

Niech ten Wielki i Radosny dzień 15-lecia Polski Odrodzonej ożywi i zespoli serca i duszę całego **społeczeństwa pomorskiego, świadomego swej państwowej roli na zachodnich rubieżach Ojczyzny!**

Niech będzie wyrazem **jedności i skoordynowanej woli wszystkich obywateli z wstawkami Rządu**, który w dzisiejszych ciężkich czasach prowadzi **Nawę Państwową do lepszej przyszłości**.

To też w pełni świadomości i zrozumieniu dobra, potęgi i wielkości Polski, **całe państwo i patriotycznie myślące społeczeństwo na Pomorzu** niech wzniesie mocny i zgodny okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska niech żyje!

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki niech żyje!

I. Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!

Komitet Honorowy:

Wojewoda Pomorski Stefan Kirtkalis
Gen. Dym. Kornid-Neugebauer, Inspektor Armii

Ks. Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski, Biskup Chełmiński
Gen. Bryg. Stefan Saslawski, Dowódca C. K. VIII.
Starosta Krajowy Pomorski Wincenty Łacki.

Wojewódzki Komitet Obywatelski.

Plk. dyplomowany Abraham Roman, Dowódca Brygady Kawalerji, Mjr. Adamczyk, Komendant Główny Zw. Powstańców i Woj. O. K. VIII i Komendant Okręgowy Związku Rezerwistów, Posał Birkenmayer, Naczelny Redaktor „Dnia Pomorskiego”, Bolt, Prezydent miasta Torunia, Bala Franciszek, Wiceprezydent miasta Torunia, Pplk. Baran, Dowódca 8 dywizji artylerji, Borowik Józef, Dyrektor Instytutu Bałtyckiego, Buszczyński Sylwester, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Buczkowski Zdzisław, ziemianin, Tylicze, Butwiłowicz, Okr. Inspektor Pracy, Biszoff, Dyrektor Izby Rzemieślniczej, Grudziądz, Blok Franciszek, burmistrz miasta Brodnicy, Bolduan Teodor, burmistrz m. Wejherowa, Czarniński-Schedlin Leon, prezes PTR, Ciomborowski Jan, Prezes Zw. Nauz. Szkół Powozecznych, Chmarzyński Bronisław, burmistrz m. Kościerzyny, Czwojdzki Adam, burmistrz m. Starogardu, Dr. Chmielecki Stanisław, burmistrz miasta Pelplina, Czerwiński Antoni, burmistrz m. Gniewu, Czarnik, p. o. prezes Zw. Strzel. Okręgu Pom., Cornobis, Dyr. Teatru Narod., Toruń, Donimirski Jan, Prezes Tow. Przyj. Zw. Strzel. Inż. Dobrzycki Bogusław, Dyrektor Kolei Państw., Dąbrowski Kazimierz, Prezes Zw. Inwalidów Woj. R. P., Pplk. dyplomowany Dzwonkowski, Z-ca dowódcy O. K. VIII, Pplk. dyplom. Dworzak Stanisław, Szef Sztabu O. K. VIII, Dr. Dziedzie Ignacy, Dziekan Rady Adwokackiej, Eckmannowa Maria, Dyr. Seminarjum Nauz. Żeńskiego, Ernest Paweł, burmistrz m. Kamienna, Flekowska Zofia, Przew. Rodziny Polcyjnej, Felski Antoni, Burmistrz m. Dziądkowa, Grzanka, Zarząd Okręgu Zw. Rezerwistów O. K. VIII i Zarząd Oddziału Pom. Z. H. P., Pplk. Gorcezyński Eustachy, Dowódca 8 baonu sap., Plk. Goniński, Komendant Szkoły Podchor. Art., Dr. Gumiański, Naczelnik Sądu Grodzkiego, Górka, Przewodnicząca P. W. K. D. O. K., Gibas Wincenty, Burmistrz m. Radzyń, Pplk. dyplom. Hel-

let Władysław, Dowódca 4 pułku lotniczego, Hozakowski Bronisław, Honorowy Konsul Francuski, Hulewicz Waclaw, Wiceprezes Pom. Zw. Rewizyjnego, Herman Alojzy, Wiceprezes Wojsk. Komitetu LOPP, Idec Ludwik, Zw. Pracowników Umysłowych Adm. Wojewskiej, mjr. dypl. Jabłoński, Szef Sztabu Bryg. Kawalerji, Jaworński Karol, Prokurator Sądu Apelacyjnego, Jakubowski Piotr, Prezydent Izby Rzemieślniczej Janowski, Prezes Honorowy Zw. Ofic. Rez. Koło Toruń, Jezierski, Prezes Polskiego Białego Krzyża, Jabłoński Władysław, Burmistrz m. Nowe, Jagielski Edmund, Burmistrz m. Sepólna, Kirtkalisowa Janina, Wojewodzina, Ks. Pralat Kroczyk, p. o. Dziekan O. K. VIII, Kossior, Prezes Izby Skarbowej, Plk. Kustron, Dowódca Piech. Dyw., Plk. Korycki, Szef 9 grupy artylerji, Plk. Kowalski Leukos, Dowódca 63 p. p. Klank, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego i Prezes P. C. K., Kniczkowska Maria, Przewodnicząca Zw. Prac. Obyw. Kobiet, Kalkstein, Starosta, Prezes Zw. Straży Poż. Wojew. Pom., Kpt. Kwiatkowski, Komendant Obw. P. W., Kubrynowiczowa Stanisława, Komendantka Okr. Zw. Strzel. Inż. Kroenitz, Prezes Stow. Polsko-Estońskiego, Kaczmarek Teofil, Prezes Okr. Zw. Podofic. Rez., Korzeniowski Adam, Grudziądz, Korzon Napoleon, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Krupski Henryk, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Kaczyński Józef, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Kubasik Walerjan, Burmistrz m. Kartuz, Kurzętkowski Franciszek, Burmistrz m. Nowemiasto, Kostka Stanisław, Burmistrz m. Świecica, Kurzętkowski Bronisław, Burmistrz m. Chełmży, Kitchler Kazimierz, Burmistrz m. Kowalewa, Kamski Stanisław, Burmistrz m. Pucka, Pplk. Latawiec, Dowódca 31 p. a. 1., Luśniakówna, komendantka Chorągwi Harcererek, indecki Piotr, Burmistrz m. Wiechorka, Pplk. Matzenauer, Komendant m. Torunia, Pplk. dyplom. Minich, Inspektor Armii,

Komandor Morgenstern, Komendant Ofic. Szkoły Mar. Woj., Moese Henryk, Dyr. Gimn. Męskiego im. Kopernika, Mielżyński Maciej, ziemianin, Makowski Ludwik, Prezes Kurkowych Bractw Strzel. na Okręg Pomorze, Makowiecki Dyrektor Cukrowni w Chełmży, Marchlewski Tadeusz, Grudziądz, Nalazek Józef, adwokat, Wiceprezes Rady Miejskiej m. Torunia, Napiórski, Komendant Okręgu Legionu Młodych, Nowakowski Ludwik, Burmistrz m. Golubia, Ol-szański Witalis, Komendant Wojew. Po. Państw., Olech, Dyrektor Z. O. K. Z., Dr. Pol-lak, Kurator Okręgu Szk. Pozn.-Pom., Gen. dyw. Prich Rudolf, Komendant C. W. Art. Jan-ta-Polczyński, senator, Wysoka, pow. Tuchola, Pplk. Piwnicki, Kierownik Okr. Urz. W. F. i I. W., Paluch Mieczysław, Prezes Rady Wojew. BBWR, Prazufiński, Dyrektor Banku Polskiego, Pplk. Piatowicz-Piachta, Insp. Armii, Kali-owski J., Dziekan Pom. Sokola, Pastawska, Przewodnicząca Rodziny Wojskowej, Polińska, Przewodnicząca Żensk. Zw. Strzel., Toruń, Kpt. Pysz, Komendant P. W. Toruń, Penkalla Leon, Prezes Zw. Restauratorów na Okr. Pom., Parzybok Sylwester, Burmistrz m. Lidzbarku, rater Franciszek, Burmistrz m. Lubawy, Gen. Bryg. Maxymowicz-Raczyński, Dowódca 4 dyw. piech., Gen. bryg. w st. spocz. Rachmistruk Włodzimierz, Gł. Insp. Org. Obr., Pplk. Dr. Rie-sser, Dowódca 8 dyonu żand., Radlowski Ru-dolf, Prezes Sądu Okręgowego, Rogowski Ba-zyli, Starosta Powiatowy i Grodzki, Prezes Stow. Urz. Państw. Koło Toruń (S. U. P.), Kpt. Rachwał, Okręgowy Zw. Strzel., Rżoska Józef, Foseł na Sejm, Rolewski Kazimierz, Przewod-niczący Cechów Rzemieśl., Rżosa Franciszek, Poseł na Sejm, Prezes Pom. Zw. Osadników Rolnych w Grudziądzu, Gen. Bryg. Sawicki, Dowódca 16 dyw. piechoty, Dr. Seydlitz Mie-cyński, Wicewojewoda Pom., Sokół, Komisarz Rządu w Gdyni, Dr. Siudowski Konrad, Prezes Zarządu Wojew. Federacji P. Z. O. O.

Schab Teofil, Prezes Zw. Legionistów Okr. Po-morza, Stonawski Jan, Prezes Wojew. Sądu Administracyjnego, Studnicki Jan, Prokurator Sądu Okręgowego, Strzeszewski Adam, Prezes Okr. Urzędu Ziem., Dr. Szadz, Prezes Tow. Le-karzy, Serożyński Augustyn, Poseł na Sejm, Lekarzy pow. Lubawa, Inż. Słowicki, Prezes Pocz. Przystosobienia Wojsk., Śląski, ziemianin, Prezes K. S. R., Sakowicz-Jarosław, K. m. szarz Pom. Izby Rolniczej, Szemler Kazimierz, Prezes Zw. Restauratorów Dworcowych, Sie-radzki, Komendant Chorągwi Pom. Harcer-stwa Polskiego Męsk., Seydlitzowa, Przewod-nicząca Koła Przyjaciół Harcerzy, Dr. Sobie-rajczyk Alojzy, Burmistrz m. Choźnic, Stami-rowski Karol, Burmistrz m. Podgórze, Sza-nowski Stanisław, Burmistrz m. Tucholi, Schwartz Leon, Burmistrz m. Wąbrzeźna, Seib, Inspektor Szkolny Toruń, Szyrowski, „Młody Gryf”, Tarnowski Tomasz, Dyrektor Semin. Nauz., Twardzicki Józef, „Dzień Pomorski”, Dyrektor, Tebinka Zygmunt, Poseł na Sejm, Trybull Paweł, Burmistrz m. Czerska, Tomczyń-ski Stefan, Burmistrz m. Łasina, Plk. Wolkow-ski, D-ca Piech. Dyw., Dunin-Wasowicz Wik-tor, Kier. Pom. Insp. Straży Gran. Włodek Jó-zef, Prezydent m. Grudziądz, Pplk. Wolsze-gier, Dowódca Baonu Balonowego, Wiencek Franciszek, Prezes Kurkowego Bractwa Strze-leckiego Toruń, Wojciechowski Czesław, Dy-rektor Banku Zw. Spółek Zarobk., Welc, Prezes Kolejowego Przystosobienia Wojsk., Wo-ziwoda, Prezes Związku Osadników Rolnych, Wojczyński Stefan, Burmistrz m. Tozowa, Zgrze-bniok Alfred, Naczelnik, Prezes Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII, Dr. Zapalowski, Prezes Zw. Lekarzy państw. Polsk. Oddz. Toruń, Inż. Za-górski, Dyrektor Lasów Państw., Zdanowicz, Okr. Komisarz Kas Chorych, Zaleski Leon, Bur-mistrz m. Górzna, Zawacki Stanisław, Bur-mistrz m. Chełmna, Zajęczkowski Stefan, Bur-mistrz m. Skarszewy.

Wojewódzki Komitet Organizacyjny:

Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny

Związek Legionistów — Okręg Pomorze.

Związek Strzelecki — Okręg Pomorze.



PARTNER WYDANIA

Bądźcie artystami Niepodległej Polski!

Przemówienie p. Premiera Jędrzejewicza na otwarciu Polskiej Akademii Literatury

Na uroczystym otwarciu Polskiej Akademii Literatury, które zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, po przemówieniu prezesa Wacława Sieroszewskiego zabrał głos p. premier Janusz Jędrzejewicz który wygłosił następujące piękne i głębokie przemówienie:

Z istotnym wzruszeniem, w głębokim zrozumieniu powagi chwili — zabieram i mieniem Rządu Rzplitej głos w dniu uroczystym pierwszego posiedzenia Polskiej Akademii Literatury. Rozumiem, że dzień święta naszej wspaniałej literatury żywy ludzi oddźwięk w całej Polsce — dlatego chcę złożyć życzenia jak najowocniejszej pracy nie tylko we własnym, nie tylko w całym Rządzie imieniu, ale w imieniu całego wdzięcznego społeczeństwa polskiego, które artystom słowa polskiego zawdzięcza nieskończenie wiele, a przede wszystkim to, że się ostało w straszliwych latach niewoli.

Szabla i słowo

Gdy zadaje sobie pytanie, jakie to przedewszystkiem czynniki kształtowały polską duszę narodową, odpowiadam prosto: szabla i słowo. Wysiłek orężny o czasów Bolesława Chrobrego poprzez Jajellów, Batorych, Sobieskich, poprzez zbrojne powstanie Kościuski, rycerski zgon ks. Poniatowskiego, walki 30-go i 63-go roku, do walk wyzwoleniczych Józefa Piłsudskiego; — i w kształt najwyższego artysty zakładać słowo polskie, od potęgi hymnu Bogurodzicy, przez pieśń Kochanowskiego, prorocze dzieła naszych wieszczów, wizje przyszłości Norwida i Wyspiańskiego, niepokój wyzwolenicy Żeromskiego, do dzieł tu obecnych koryfeuszów sztuki pisarskiej z prezesem Sieroszewskim na czele. Szabla i słowo: istnieje coś przeciw, co łączy te dwie tak odległe sprawy. Ludy pierwotne wierzyły i wierzą do dziś, że słowo posiada potęgę magiczną. Wypowiedziane na głos zmienia rzeczywistość, stwarza nowe rzeczy, tworzy czyn. I bodaj że ta wiara jest słuszną i usprawiedliwioną. Przypomina mi się przepiękny wiersz o Tyteuszu, który swym śpiewem podpadał na ucho Spartę potrafił natchnąć do zwycięskiego czynu. A iluż Tyteuszów mieliśmy w Polsce. I ileż razy na zdobytych tarczach dźwigałimy spowite w laury ciała wieszczów, dzięki którym i przez których istniejemy jako wielki, świadomy swojej woli i swego dziejowego poslannictwa naród. Słuszne tedy jest rzeczą wierzyć, że w słowie zawarta jest potęga straszliwa, że kondensuje się w niem moc utajona, której wyzolenie przechodzić może miarę ludzkiej wyobraźni. Wszak Słowo stworzyło świat — i kiedyś Słowo świat zniszczyć może.

Wielki cel i wielki wysiłek

Również w szabli tkwi elementarna potęga ludzkiego czynu. Również ona zmienia oblicze świata i wyznacza kierunki dziejom. Użyta w imię słusznej sprawy, oparta na wielkim Słowie i z niego siłą moralną czerpiąca — szabla swym błyskiem i pionowym ciosem wyrabiała może te same szlaki, które idzie twórcza potęga Słowa.

Szabla i Słowo jednoczą się w najwyższej miary czynie ludzkim, w którym połączone zawsze były, są i wiekuiście będą wielki cel i wielki prowadzący ku niemu wysiłek.

W jednym symbolu

I dlatego wydaje mi się głęboko mądrą i słuszną rzeczą, że na pierwszym posiedzeniu Akademii Literatury wybrałicie Państwo na swego protektora honorowego, wraz z Panem Prezydentem Rzplitej, przed swawielem majestatu Polski, również i Pana Marszałka Piłsudskiego, jednoczącego w swej osobie te dwa wielkie czynniki dziejowe, które w ciągu dziesięciu niemal stuleci kształtowały duszę polską, że pierwsze kroki nowopowstającej naczelnej reprezentacji literatury polskiej realizują się pod wysokimi auspicjami naczelnej władzy państwowej oraz tej wielkiej potęgi duchowej, która słowo i czyn orężny Naczelnego Wodza zwycięskiej armii polskiej

w życie Polski zakłać potrafiły. Tembardziej wybór ten jest trafny, skoro Marszałek Piłsudski jest człowiekiem pióra o nieporównanej sile wyrazu i słusnie również i za waszego kolegę nważany być może.

Walka o prawdę życia

Tak łącząc w jednym niejakim symbolu pióro z Szablą skierowujecie Państwo prace Akademii na drogę czynnej wobec życia podstawy, nie ograniczając się do instytucji o wyłącznie reprezentacyjnym charakterze. Czynną postawa zawsze związana jest z walką. Bo, czy się to komu podoba, czy nie podoba, każde dzieło ludzkie o tyle może posiadać jakąś wartość, o ile musi pokonywać opory, o ile o swe zwycię-

stwo musi walczyć. Wasza walka jest walka najpiękniejszą. Orężem jej jest słowo, i laniem boju — Królestwo sztuki. W tem królestwie toczą się boje niemniej w skutkach doniosłe niż boje orężne na polu bitwy. Walczycie Państwo o rzeczywistość. O rzeczywistość artystyczną, to znaczy taką, jaką widzicie i chcecie waszemi oczami ludzi sztuki. Ale sztuka to ma do siebie — i to jest jej najprawdziwszą wielkością, że — co ona zobaczy siłą talentu artysty promienieje na innych, zwykłych ludzi. I ci zwykli ludzie zaczynają widzieć rzeczywistość na wzór tego, jak ją widzi artysta. Opisujecie to co widzicie — i prawda wasza staje się prawdą olbrzymich rzeź ludzkich, w które tchnęliście swego ducha, któ-

rem daliście swoje oczy i swoje uszy. Wasze dociekania, Wasze poszukiwania i badania artystyczne, Wasze walki i zmagania się duchowe stają się własnością kulturalnego ogółu. Ale to szukanie dróg własnych, to dociekanie artystyczne, te zmagania się z trudnościami treści i formy — to przecież ciężka, niełatwa walka, z której nie każdy artysta wychodzi zwycięsko, walka o prawdę życia w całej jej surowości i w całej jej bezwzględności. Iluż artystów nie wytrzymało grozy tej walki. Iluż obniża lot, iluż łamie się i odpada.

„Od Was zależy niesłychanie wiele”

W rękach Waszych, pisarze polscy, znajduje się dużo z treści życia polskiego narodu. Wy nadajecie temu życiu kształt artystyczny. Wy przez to stwarzacie kategorię porozumiewania się ludzkiego, równie ważne, jak te, które społeczeństwu daje nauka.

Więc życzyliby sobie należało, aby wzrok Wasz skierowany był ku temu, co w życiu zbiorowości polskiej jest najważniejsze, najżywsze. Materiału w dzisiejszej Polsce. Wam nie zabraknie. Bogactwo form i treści naszego życia jest olbrzymie. Stoją przed wami wielkie zagadnienia państwowe, doniosłe sprawy społeczne, trudności, w których żyjemy i niebezpieczeństwa, które nam grożą; a w tem wszystkim cierpiąca lub radująca się, walcząca lub poddająca się w rezygnacji jednostka ludzka — dusza człowieka współczesnego. Wejdźcie Państwo w ten wir wydarzeń — w sam środek zmagania się i walk. Dajcie swoje własne, swoje prawdziwe, wolne, niczem nieskrępowane widzenie rzeczy polskich; pokażcie światu prawdziwe znanie epoki, w której żyjemy; wskażcie na jej wielkość i jej nędzę. Pokażcie piękno, uczucie nienawidzić szpetotę duszy ludzkiej. Macie przywilej olbrzymi, przywilej talentu. Od tego, jak Wy w Niepodległej Polsce zrozumiecie swą rolę, zależy niesłychanie wiele. Bądźcie tej Niepodległej Polski artystami.

Naczelny interes kultury polskiej

Bo takie jest przeciwieństwo Akademii. Nie po to ona powstaje, by z grona świetnych pisarzy wyróżnić najświetniejszych. Od tego są ordery i odznaczenia. Ale po to, żeby wspólnym organizacyjnym wysiłkiem torować drogi literaturze polskiej w jej trudnych i ważkich zadaniach. Przez dbałość o język polski, przez popieranie rzetelnych wysiłków, przez żywe wyczuwanie zjawisk życia zbiorowego i sygnalizowanie jego potrzeb duchowych ma się Akademia przyczynić do podniesienia na możliwie najwyższy poziom twórczości literackiej, — jej wyjątkowości i rzetelności. Nie interes literatów Akademia winna mieć na względzie, ale interes naczelny kultury polskiej.

I gdy patrzę w tej chwili na grono pisarzy polskich, będących członkami tej Akademii, to wiem napewno, że ci ludzie zadania swoje, choć są niełatwe, będą w stanie wypełnić. Bowiem tak się szczęśliwie stało, że reprezentujecie Państwo nie tylko wielkie talenty, ale nadto i gorącą myśl obywatelską, ale i najlepszą wolę do wielkiej pracy.

Z uczuciem głębokim zażenowania myślę o zaszczytnej odznace akademickiej, którą byliście mi Państwo łaskawi wręczyć. Wy reprezentujecie świetność wyjątkowych talentów — ja jestem rzemieślnikiem szarej, codziennej pracy państwowej. Gdy o mnie ludzie dawno zapomną, Wasze nazwiska będą wciąż żywe, Wasze utwory wciąż czytane, a dorobek Waszego życia, będzie trwałym dorobkiem polskiej kultury. Taki jest przywilej talentu.

Ceniąc sobie niezmiernie zaszczytny tytuł członka honorowego tej Akademii, przyjmuję go nie dla jakichś rzekomych meich zasług, ale jako niezmiernie miły dla mnie dowód pokrewieństwa duchowego między Wami a mną, którzyście wiodąc Państwo wyczułi i zechcieli dać mu symboliczny wyraz, i raz jeszcze życząc Akademii odegrania w życiu polskim tej doniosłej roli, jaką jej Statut zakreśla.

Quod elix. faustum. fortunatumque sibi

Pomorze fundamentem pokoju

Prasa alzacka o polskiej LOPP

Strasburski „Journal d'Alsace” z dnia 29 października ogłasza artykuł, poświęcony polskiej Lidze Obrony przeciwagazowej. Autor stwierdziwszy, że Liga ta świetnie się rozwija, omawia rozbudowę lotnictwa polskiego, opartego o krajowy przemysł lotniczy. „Jeśli Niemcy — stwierdza autor — ośmieliły się położyć rękę na Pomorzu, którego nigdy zresztą nie otrzymają, kilkaset polskich samolotów bombardujących znalazłoby się nad Berlinem w godzinę po napaści niemieckiej. W Berlinie zdają sobie z tego doskonale sprawę”.

Drugie pismo Strasburskie „La Republique” zamieściło w ostatnich dniach artykuł o Polsce, a zwłaszcza o Pomorzu. P. Alfred Falk nawiązując do jemuż z mów Hitlera, poświęconej m. in. Pomorzu, polemizuje b. ostro i kategorycznie z Fuehrerem, przytaczając w obronie praw Polski do Pomorza kilka najważniejszych argumentów. Falk przypomina, że Pomorze nie jest żadnym „korytarzem”, że stanowi jedynie dostęp do morza 32-miljonowego narodu, dalej zaś stwierdza, że na Pomorzu mieszka 90 proc. Polaków. Gdyby Pomorze zostało Polsce zagrabione wówczas 2/3 polskiego handlu byłoby kontrolowane przez Niemcy. Na zakończenie Falk przypomina, że Pomorze zostało oddane Polsce na podstawie 14 punktów Wilsona, które zostały przyjęte przez rząd cesarskich Niemiec i miały na celu nie szerzenie nienawiści, jak to twierdzi Hitler, ale utworzenie nowego porządku w Europie, oparte go na sprawiedliwości i zasadzie samookreślenia narodów.

I w dzień i w nocy zbroją się

Paryż zaniepokojony

Zbrojenia niemieckie wywołują poważne zaniepokojenie we Francji. „Le Rempart” pisze: Niemcy zbroją się. Fabryki niemieckie pracują dzień i noc nad wytwarzaniem materiału wojennego. Fabryki produktów chemicznych w Kolonii nie zatrzymują pracy ani na minutę, ani w dzień, ani w nocy. Czyż Francja będzie czekać aż bez wypowiedzenia wojny połowa Paryża zostanie unicestwiona? — zapytuje dziennik. Jest jeszcze czas, by uniknąć nowego kataklizmu. Naród niemiecki oczekuje

wyzwolenia. W Niemczech hitlerowcy nie stanowią 20 proc. i operacja wojskowa byłaby powitana po jej szczęśliwym przeprowadzeniu z entuzjazmem. Nawet w samych Niemczech. Ludzkość odetchnęłaby i rozpoczęłaby się era pokoju. Jeżeli jednak Francja będzie czekać, setki i tysięcy istnień ludzkich zostanie zniszczonych. Paryż zostanie obrócony w gruzy. Będzie to wojna aż do wytępienia. Nie może o tem nie wiedzieć rząd.

Lawina nad Europą

Głos pacyfisty Foerстера

Paryski dziennik „L'Homme Libre” ogłasza list prof. Foerстера, wystosowany do redakcji jednego z pism, wychodzących w języku niemieckim w Alzacji. W liście tym znany pacyfista niemiecki precyzuje swe poglądy na możliwość zbliżenia francusko-niemieckiego.

„Kierownicy polityki zagranicznej niemieckiej i niemiecka opinia publiczna — pisze Foerster — powinni jasno zrozumieć, że niema możliwości pogodzenia się z Francją bez uprzedniego pogodzenia się z okre-

ślonym w Traktacie Wersalskim nowym statutem Europy, którego Francja jest obrońcą i reprezentantem, nie w tym celu, by zgnieść Niemcy, lecz dlatego, że statut ten jest naprawieniem krzywdy przeciągającej się przez wieki. Nie ulega wątpliwości — pisze w dalszym ciągu Foerster — że Traktat Wersalski nie jest bez błędu, a e prowokować dziś jego rewizję, oznaczałoby rozpętać lawinę, która zburzyłaby Europę.”

Coraz mniej złota

Produkcja zmniejsza się rocznie o 500 milionów

Znany szwedzki ekonomista, prof. Gnstaw Cassel, ogłosił ostatnio w prasie interesujący artykuł na temat standardu złota. Prof. Cassel twierdzi w swym artykule, iż w świecie zaznacza się wyraźnie zmniejszenie ilości złota, a wszelkie opinie o jego nadprodukcji nie odpowiadają prawdzie. Prof. Cassel stwierdza dalej, iż normalna produkcja złota powinna odpowiadać 3% obecnych zapasów światowych tego metalu. A zatem produkcja złota w ciągu r. 1933 winna była wynieść ok. 2.450 milj. marek, podczas, gdy w rzeczywistości wyniosła tylko

2.064 milj., co oznacza roczne zmniejszenie produkcji o około 500 milionów.

Prof. Cassel wyraża opinię, iż zmniejszenie ilości złota jest rezultatem niernormalnego wzrostu zapotrzebowania na nie, a spadek cen artykułów pierwszej potrzeby jest pozytywnym dowodem, że światowy wapas monetarny nie jest współmierny z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na złoto. To spowodowało, iż wartość wzrosła niepomniernie i w krajach, które porzuciły parytet złota, wartość ta podniosła się o 50% lub więcej.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Wolne Miasto Gdańsk

Wspaniały dorobek sportowy Polonji gdańskiej

Nowoczesny stadion sportowy — Ogródki jordanowskie

Podczas święta Sportu Polskiego w Gdańsku, które jak wiadomo odbyło się 29 ub. m. wstępnie poświęcono i otwarto nowego stadionu, oraz strzelnicę we Wrzeszczu. Dzięki temu zapisał się złotymi głościami w historii rozwoju sportu polskiego w Gdańsku, ponieważ uzyskaniem nowoczesnie zbudowanego stadionu sportu polski w Gdańsku wszedł na zapędzie nowe tory rozwoju.

W tych dniach ukończono zostały dodatkowe prace przy budowie stadionu i strzelnicy. Czynelników naszych niewątpliwie zainteresuje także

szczegółowy i techniczny urządzenie Stadionu i Strzelnicy. Otóż na wstępie stwierdzić należy, iż stadion, który oddany został do użytku największego Polskiego Klubu Sportowego w Gdańsku, K. S. „Gedania”, jest jedynym stadionem w Gdańsku, który pod każdym względem odpowiada międzynarodowym przepisom sportowym. Stadion posiada uspaniałą szesnastorową bieżnię, wszystkie urządzenia lekkoatletyczne, polne przystosowane reprezentacyjne boiska dla gry w piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę. Nie należy od tego, stadion wyposażony jest w

małe boiska ćwiczebne, t. zw. klepiskowe, oraz boiska gier ruchowych. Piękne trybuny kryte pomieścić mogą przeszło 700 osób, trybuny niekryte są w stanie pomieścić do 2000 osób.

Obejmującą przestrzeń stadionu, obejmującą około 26000 m. kw. wykorzystano bardzo celowo na założenie specjalnego ogródka jordanowskiego dla dzieci, posiadającego maleńkie plażyce ćwiczebne, trawnikowe i klepiskowe, szereg urządzeń rozrywkowych, a nawet basen wody z małą plażą. Urządzenie ogródka jordanowskiego zawdzięcza należy staraniu Rady Sportowej przy Związku Polaków w W. M. Gdańsku.

Przez stadion na uwagę zasługuje strzelnica nakablibrona, wybudowana według najnowszych wymagań. Strzelnica długości 30 m. składa się z pawilonu strzeleckiego, rowu strzeleckiego otoczonego obwałowaniem i z schronu dla tarczowców. Pawilon strzelecki, jednopiętrowy posiada 3 ubikacje na górnym piętrze oraz dużą salę na dole, mieszcząca 8 stanowisk strzeleckich.

Wykop strzelniczy jest o 2 m poniżej poziomu terenu. Waty podniesione zostały ostatnio jeszcze o dwa metry ponad teren, skutkiem czego uzyskano większe bezpieczeństwo strzelania. Zarządy umieszczone są na wysokości 2 m. od głównego poziomu rowu strzeleckiego i skonstruowane są z dwóch kondygnacji desek dwunajmniejszych, wypełnionych wewnątrz piaskiem. System ten daje dwunajmniejszą gwarancję bezpieczeństwa.

Właściu nadmienić należy, że dla wybudowania strzelnicy wydobyto 1200 m³ ziemi, która zużyta została na obwałowanie strzelnicy i podniesienie terenu boiskowego na stadionie.

Polonia Gdańska może być dumna z tych nowoczesnych, pięknych urządzeń sportowych.

Kronika Kalendarz zebrań

Nadzwyczajne walne zebranie Klubu Sportowego „Gedania” w środę, 15 bm. o godz. 19-cj w lokalu przy ulicy Heersanger 11.

Planówki Wrzeszcz Tow. b. Wojaków w czwartek, 16 bm. o godz. 19-tej w Domu Akademickim przy ulicy Heersanger 11.

Filiję Związku Polaków w Oruni w poniedziałek, 20 bm. o godz. 19-tej w Ochronie Polskiej przy ul. Niederfeldt.

Z miasta

— Wielki wice członków filij Gminy Polskiej w Oruni odbędzie się w niedzielę, dnia 12 listopada 1933 r. o godz. 17-tej (5 popół.) w Ochronie przy Niederfeldt nr. 108. Na wice ten zaprasza się wszystkich członków Gminy Polskiej z Oruni i okolic. — Zarząd Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku E. V.

— Sejmik oświatowy Tow. Czytelników Ludowych. Podaje się Komitetem i Podkomitetem T. C. L. do wiadomości, że Sejmik Oświatowy Tow. Czyt. Ludowych odbędzie się dnia 30 listopada br. w Poznaniu.

— Wyrok w głośnym procesie o nadużyciu w „Danziger Bankverein”. W środę przed południem ogłosił przewodniczący trybunału karnego dr. Bumke w sprawie głośnego procesu dvr. Grünego i towarzyszy następujący wyrok: „Oskarżony Orzel został uwolniony”, oskarżony Wolkowski skazany został na 1000 guld. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia za każde 50 guld. na 1 dzień więzienia; główny oskarżony Grüne skazany został na 7 lat i 4 miesiące więzienia, oraz na 17.000 guld. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia tej grzywny za każde 50 guld. na 1 dzień więzienia. Sąd po stanowił utrzymać w mocy arest odrzucając zarazem wniosek obrony o odroczenie wyroku. Grüne powędrował więc po zasądzeniu z powrotem do więzienia.

— Tożsamość oliary śmiertelnego przejechania. Jak nam donoszą ze strony urzędowej, stwierdzono ostatecznie, że przejechanym między miejscowościami Mönchengrebin a Rosau w powiecie Gdańskie Wyżyny jest jednak 19-letni robotnik Jerzy Fularczyk z Mönchengrebin, który uległ śmiertelnemu wypadkowi przejechania w skutek własnej lekkomyślności. Fularczyk poprosił szofera Ernsta Fasela z Gdańska, jadącego samochodem ciężarowym z przyczepką z Pruszcza do Käsemark, aby zabrał go do Mönchengrebin. W drodze przed Mönchengrebin Fularczyk zeskoczył podczas jazdy z przyczepki i dostał się pod koła, doznał tak poważnych ran, że podczas transportu do Pruszcza zmarł.

— Nagły zgon nieznanego staruszki. Jakaś 80—70 letnia niewiasta jechała tramwajem z Gdańska w kierunku do Wrzeszcza. Na przystanku przy Halbe Allee uległa nagle zapaści. Dwoch pasażerów zaopiekowało się bez przytomną i wyniosło ją z tramwaju, poczem staruszka przewieziona została karetką sanitarną do lecznicy miejskiej. Dyżurny lekarz stwierdził już tylko śmierć przez udar serca względnie mózgu. Tożsamości tak nagle zmarłej nie udało się ustalić, ponieważ nie miała przy sobie żadnych dokumentów. Zmarła ubrana była w czarny płaszcz z futrzanym kołnierzem, czarną suknię, czarne pończochy i czarne buciki. Prócz tego była w posiadaniu czarnej torebki ręcznej, w której znajdowała się portmonetka z 1,72 guld., pęk kluczy i dwa bilety tramwajowe oraz siatka ręczna.

— Zamach samobójczy. Ostatniej nocy uśpiał pozostawiając się zębami terminatora piekarskiego Zygfrieda Zachowskiego w Oliwie, który zażył trucizny. Na szczęście zauważył to czeladnik piekarski Gerhard Kersandt, który zawiadomił o zamachu samobójczym policję. Na miejsce wyjazdu wysłano natychmiast lekarza, wobec którego zeznał Z., że w pewnej drogerji oliwskiej kupił sobie truciznę na szczury, którą rozetlewał w kawie i następnie wypił. Z. przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie wypompowano mu żółdek, poczem przekazano go stacji dla nerwowo chorych. Przyczyną zamachu samobójczego: depresja duchowa.

— W 50-lecie „Ogniem i mieczem”. W roku bieżącym mija 50 lat od pojawienia się piekarskiej powieści Henryka Sienkiewicza. W listopadzie odbędzie się w całej Polsce obchody ku czci autora trylogji. Tow. Czyt. Lud. wydało książkę o Sienkiewiczu „W 50-lecie powstania Ogniem i mieczem”. Zawiera ona wykłady, życiorys, charakterystykę dzieł, wykazuje itp. Stron 32. — Do nabycia w Sekretarjacie T.C.L. na Pomorze w Grudziądzu ul. Lipowa 28, telef. 78. — 25 gr. plus 10 gr. porto, za poprzyjęciem listem gotówką na P.K.O. nr. 202304.

Uroczysty obchód 15-lecia Niepodległości Polski w Gdańsku

Pod wysokią protekcją p. Ministra dr. Kazimierza Papee, komisarza generalnego R. P. w Gdańsku odbędzie się w dniach 10 i 11 listopada bieżącego roku obchód ku uczczeniu 15 rocznicy Niepodległości Polski.

W dniu 10 listopada odbędzie się w godzinach wieczornych w sali strzelniczej (Schützenhaus) uroczysta akademja z bardzo bogatym programem.

Następnego dnia w godzinach rannych odprawione zostanie w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo dziękczynne. W nabożeństwie wezmą udział wszystkie stowarzyszenia polskie ze standardami.

Dowiedujemy się od Komitetu organizującego Święto Niepodległości Polski o szczegółach programu uroczystej akademji. Przewodzenie okolicznościowe wygłosi p. dvr. Jan Augustynski. Deklamacje wygłoszą p. Katarzyna Zbi-

kowska, artystka Teatru Polskiego z Poznania. Solo skrzypcowe odgry: były wirtuoz orkiestry Opery Poznańskiej p. Czesław Ozarnecki, obecnie kapelmistrz orkiestry kolejowej w Gdyni. Najlepszy gdański śpiewak „Młotusko” pod batutą p. Tadeusza Tyłowskiego odśpiewa szereg pieśni. Wystąpi również w mundurach orkiestry kolejowej z Gdyni, która wśród orkiestry kolejowych na Pomorzu jest jedną z najlepszych.

Gwiazdkiem wieczoru będzie występ uświetniony śpiewaczką p. Maryli Karwowskiej, którą Gdańsk po raz pierwszy usłyszy. Ciała pras warszawska wymusza się w jaknajlepszym słowach o talentach p. Karwowskiej, o jej występie w „Orfeusz w piekle”.

Tak więc obchód 15-lecia będzie uroczystą pod względem artystycznym i uświetnioną wszystkich melomanów.

Wielki obchód narodowy w Sopotach

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym urzęda Tow. b. Wojaków placówka w Sopotach wraz z wszystkimi miejscowymi towarzystwami polskimi w niedzielę 12 listopada b. r. uroczysty obchód 15 rocznicy Niepodległości Polski. Przed południem o godz. 11.15 odprawione zostanie w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo z kaniem. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chóór „Lu tu” sopockiej. W nabożeństwie wezmą udział wszystkie towarzystwa polskie ze standardami. O godz. 19 odbędzie się w sali Domu

Polskiego (Victoriagarten) przy ulicy Eisenhardtstr. uroczysta akademja z bardzo uroczajnym programem. Po akademji nastąpi strzelanie o nagrody, które łaskawie ofiarował JW. pp. Minister dr. Papee, pułk. Rosner, radny miasta Breslau, Zarząd Obwodowy Tow. b. Wojaków, oraz inni ofiarodawcy, poczem odbędzie się zabawa taneczna. Przygrywać będzie orkiestra salonowa z Gdańska.

Wyrazamy nadzieję że w tej manifestacji narodowej weźmie udział cała Polonia miejscowa i okoleczna.

Samolotem do Warszawy Premja dla czytelników „Gazety Gdańskiej”

III konkurs „Gazety Gdańskiej” wywołał wśród czytelników zrozumiałe zainteresowanie. I nic dziwnego, premja bowiem jest bardzo nęcąca, a warunki minimalne. Zwycięzca konkursu uda się bezpłatnie samolotem polskim Polskich Linij Lotniczych „Lot” do Warszawy, gdzie spędzi 1 dzień zwie-

dzając miasto i jego zabytki. Zgłoszenia nadsyłać należy do administracji „Gazety Gdańskiej” Rynek Kaszubski 21 w kopercie z napisem „Konkurs”. Do ogłoszenia należy dołączyć kwit abonamentowy za miesiąc listopad.

Polskie firmy w Gdańsku

nie mają obowiązku przyjmowania b. żołnierzy niemieckich

Senat gdański wydał, jak to donosiliśmy, rozporządzenie z 15 sierpnia b. r. w sprawie obowiązku angażowania przez firmy obywateli gdańszczyzan, którzy brali udział w wojnie światowej po stronie niemieckiej. W związku z tem żywno obawy o los polskiego żywiołu pracującego oraz firm polskich w Gdańsku. Z okólników, które w związku z tem roz-

porządzeniem przesyła Landesarbeitsamt można wnosić, iż rozporządzenie Senatu nie jest obligatoryjne, lecz ma charakter jedynie zalecenia, które winno być uwzględniane przez firmy tylko w ramach gospodarczych możliwości. Życie i praktyka, stosowana przez gdański urząd pracy wykazała czy interpretacja ta się potwierdzi.

Policja gdańska skonfiskowała obywatelowi polskiemu narzędzia rzemieślnicze

Obywatel polski p. Stanisław Miszczyk, z zawodu szew, prowadził we Wrzeszczu przez trzy lata warsztat szewski. Ponieważ policja gdańska odmówiła mu — jak wielu innym Polakom — udzielenia karty rzemieślniczej, zamieszony był p. M. zamknął warsztat i przeprowadził się do Nowego Portu, gdzie pracował na polu drzewnym jako robotnik.

W dniu 7 bm. zjawilo się w mieszkaniu p. M. dwóch umundurowanych policjantów, którzy skonfiskowali mu wszystkie narzędzia szewskie.

Zaznaczyć wypada, że p. M. nie przyjmował już żadnych zamówień, lecz jedynie naprawiał

obuwie swoje i rodziny.

Na interwencję jego w biurze policji w Nowymporcie, oświadczył mu jeden z urzędników kryminalnych, że M. ma się jaknajrychlej wyprowadzić do Polski.

P. M. przedłożył sprawę konfiskaty narzędzi, stanowiących jedyny majątek jego. Generalnemu Komisarjatu R. P. w Gdańsku, prosiąc o możliwie jaknajszybszą interwencję u mierzających władz gdańskich celem wrócenia tychże, a to tembardziej, ponieważ policja bez nakazu sądowego nie była uprawniona do zajęcia tych przedmiotów.

Prosimy Sz. prenumeratorów
o wyraźne i dokładne podawanie adresów dla uniknięcia omyłek w przesyłce pisma.
ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ”

Z sali sądowej Uwolniony od zarzutu uprawiania nieczystej konkurencji

Na ławie oskarżonych gdańskiego sądu lawniczego zasiadał kierownik antykwariatu Kostka oskarżony o uprawianie nieczystej konkurencji. W pewnej rodzinie zmarł jeden z członków tej rodziny. Spadkobiercy polecieli p. Kostce, aby sprzedał kasetkę ze srebrem stolowem, wartości według orzeczenia biegłego. jublera Belowa, około 2400 guld. Kostka umiesił w tej sprawie ogłoszenie w jednym z dzienników gdańskich i sprzedał srebro to za 850 guld. Licytator Marcus kierując się prawdopodobnie ządroszciami konkurencyjną: złożył przeciwko Kostce doniesienie o uprawianie nieczystej konkurencji. Prokurator żądał dla oskarżonego 300 guld. grzywny. Po przemówieniu obrońcy uwolnił sąd jednak Kostkę od winy i kary, nakładając koszty postępowania na skarb wolnomiejski. Kostka opuścił salę sądową z kasetką srebra pod pachą i z rozjaśnionym obliczem.

Ze sportu Gdańsk — Warszawa na boisku

Mecz piłki nożnej o puchar p. ministra Dr. Kazimierza Papee, między reprezentacją Gdańska i Warszawy, rozegrany zostanie w Gdańsku na boisku Kampfbahn Niederstadt dnia 19 bm.

Polska — Niemcy

Na propozycję Niemieckiego Związku Piłki Nożnej co do rozegrania zawodów międzynarodowych w dniu 3 grudnia br. w Berlinie przesłał PZPN. swą zgodę do Berlina. Drużyny reprezentacyjno spotykają się zatem w dniu 3. 12. br. w Berlinie. Gdańsk, kto y się na odbycie tego pierwszego spotkania w swych murach cieszył zostanie odszkodowanym z meczem reprezentacji m. st. Warszawy przeciwko reprezentacji W. M. Gdańska.



Telegramy Z ostatniej chwili

Z Wilna do Warszawy powrócił Marszałek Piłsudski

Warszawa, 10. 11. (PAT). Wczoraj rano powrócił z Wilna do Warszawy pan Marszałek Józef Piłsudski.

Wilno, 10. 11. (PAT). Posel R. P. w Rycze p. Beczkowicz, który bawił w Wilnie przez ostatnie dwa dni, przyjęty był przez Pana Marszałka Piłsudskiego.

Nowe władze Związku Ziemian

(o) Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Wczoraj obradował w Warszawie zjazd przedstawicieli organizacji okręgowych Związku Ziemian. Na zjeździe tym wybrano nowy zarząd główny Związku Ziemian w następującym składzie: Czarnowski Słubicki, Sroczyński, Żarnowski — członkowie; Bądziński, Karski, Karsznicki, Lasocki, Rutkowski — zastępcy. Poza tym wybrano w trybie normalnym jedną trzecią rady na czele: Ciechowski, Fijałkowski, Godlewski, Świątopelk-Mirski, Szujski, Tempczyński — członkowie i Brodziński, Kowalski, Karszewski, Krzybuski, Stachowski, Stainhagen, Wodziński — zastępcy.

Przed przystąpieniem do wyborów wieloletni prezes Związku Ziemian Stecki, oświadczył, że w żadnym razie mandatu we władzach Związku nie przyjmie.

Lotnicy polscy na Kremlu

Moskwa, 10. 11. (PAT). Lotnicy polscy zwiędali wczoraj Kreml i muzeum aerodynamiczne, poczem podejmowani byli śniadaniem przez wydział zagraniczny rewolucyjnej rady wojennej. Wczorajem goście polscy obecni byli na przedstawieniu w operze.

Na przyjęciu u Kalinina woskowi polscy byli przedmiotem powszechnej uwagi.

W onegdajszej defiladzie z powodu złej pogody lotnicy sowieccy nie brali udziału. Z powodu zadymki śnieżnej nastąpiła przerwa komunikacji powietrznej na terenie ZSRR.

Pobyt lotników polskich potrwa do dnia 13 bm., w tym czasie zapowiadane jest zwiedzenie akademii i zakładów lotniczych. Lotnicy polscy złożą wizyty zastępcy komisarza wojny Tuchaczewskiemu i szefowi sztabu czerwonej armii Jegorowowi.

Krzyże Niepodległości dla bojowników o wolność i całość Rzplitej

Warszawa, 10. 11. (PAT). Ostatni Monitor Polski zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, nadające „Krzyże Niepodległości z mieczami” poległym w obronie Lwowa w czasie od 1 do 21 listopada 1918 r. jako symbol uznania ich zasług w walce o niepodległość Polski, oraz listę osób odznaczonych „Krzyżem Niepodległości z mieczami”, „Krzyżem Niepodległości” i „Medalem Niepodległości.”

Porucznik skazany za nadużycia poprzecinał sobie żyły u rąk i nóg

Lwów, 10. 11. (PAT). W toczącym się od 4 tygodni procesie przed sądem wojskowym przeciwko por. Gromadce i towarzyszom o nadużycia na szkodę skarbu państwa, zaszedł wczoraj sensacyjny zwrot. Mianowicie główny oskarżony por. Gromadka usiłował popełnić w więzieniu samobójstwo przez przecięcie sobie żył u rąk i nóg. Por. Gromadka przewieziony został natychmiast do szpitala celem zaszycia ran.

Rozprawa o nadużycia nie została jednak przerwana i toczy się w dalszym ciągu. Wyrok odczytany jest około dnia 22 bm.

Święto Niepodległości w stolicy

Defilada na polu mokotowskim odbierze Marszałek Piłsudski

(o) Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Dzisiaj wieczorem rozpoczynają się w stolicy uroczystości ku czci 15 rocznicy odzyskania Niepodległości. Gmachy państwowe i pomniki warszawskie oświetlone będą reflektorami. Ulicami przeciągną orkiestry.

Właściwe uroczystości rozpoczną się w sobotę, 11 bm., nabożeństwem w kościele św. Jana, na którym będzie obecny Pan

Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd, przedstawiciele Sejmu i Senatu, wojskownicy itd. Jednocześnie odbędą się nabożeństwa na irrencję Rzeczypospolitej w świątyniach wszystkich wyznań. O godz. 10.25 na polu mokotowskim odbędzie się defilada, którą prawdopodobnie przyjmie osobiście Marszałek Piłsudski.

Ujemne saldo bilansu handlu zagranicznego w przededniu wprowadzenia nowej taryfy celnej

(o) Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Bilans handlu zagranicznego za październik wykazuje saldo ujemne 13.340.000 zł. Ujemny bilans handlowy spowodowany został w przeważnej mierze przez nadmiar przywozu w okresie przed wprowadzeniem nowej taryfy celnej. Wywóz utrzymany został na tym samym poziomie co we

wieżniu, w którym to miesiącu, jak wiadomo, eksport z Polski był szczególnie wzmożony. Okazuje to, iż ujemny bilans handlu zagranicznego w październiku jest zjawiskiem przejściowym, które zwykle zachodzi w przededniu wprowadzenia nowych taryf celnych.

Galerja kobiet

w procesie o podpalenie Reichstagu

Berlin 10 11 (PAT). Na wczorajszej rozprawie w procesie o zamach na Reichstag przedano się galerja kobiet, których zeznania do tyczą oskarżonych Bułgarów. Przesłuchaniu tych świadków towarzyszyły ustawiczne starcia między Dymitrowem a przewodniczącym, który musiał mitygować porywcze wystąpienia oskarżonego.

Była poręczaczka mieszkania Dymitrowa twierdzi, że chciał ją zgwałcić. Widziała u niego często posła komunistycznego Eberleina. Dymitrow nazywa jej zeznania insynuacją i bezczelnym kłamstwem.

Świadek pani Roeslein poznała Dymitrowa w pociągu w noc pożaru, jadącego z Monachium do Berlina. Wówczas przedstawił się jej Dymitrow pod fałszywym nazwiskiem jako historyk sztuki, pracujący na zlecenie rządu włoskiego nad dziełem o upadku kultury nie-

mieckiej. Nad ranem dojeżdżając do Berlina otrzymali dzienniki z wiadomością o pożarze Reichstagu. Dymitrow oświadczył wtedy, iż nie wierzy, aby dokonał tego meii komunisti. Powiedział, że musieli to być prowokatorzy polityczni.

Salwę śmiechu na sali wywołuje wystąpienie Dymitrowa w czasie zeznań świadka Anny Kreuger, przyjaciółki jego rozwiedzionej z mężem. Gdy nadprokurator zwrócił się do świadka z zapytaniem, czy przypisuje Dymitrowowi wiarołomstwo, oskarżony wstaje i głośno woła Panie nadprokuratorze! Wybaczysz pan, — ale chciałbym tu raz na zawsze oświadczyć, że nie jestem ani impotentem, ani homoseksualista, ale uarmionym mężczyzną. Przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos, a następnie preczywa rozprawę.

Wielka debata w izbie gmin nad francuską polityką zagraniczną

Paryż, 10. 11. (PAT). Wielka debata o zagranicznej polityce francuskiej rozpoczęła się wczoraj o godz. 15.40. Na porządku dziennym było 10 interpelacji, do których postanowiono dołączyć jeszcze trzy nowe zgłoszone wczoraj. Interpelacje dotyczą polityki rządu francuskiego, polityki Francji wobec wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, zagadnienie polityki zagranicznej, w ogóle sprawy zagłębia Saary, sy-

tuationa w Marokku, polityki rządu mającej na celu zatrzymanie fali pangermanizmu w środkowej i wschodniej Europie, w sprawie zagranicznej polityki rządu, w sprawie zamierzeń rządu wobec pogwałcenia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej i zerwania przez Niemcy międzynarodowych zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów.

Ameryka uzna Sowiety

Konferencja Roosevelta z Litwinowem dała wyniki pozytywne

Paryż, 9. 11. (PAT). „Petit Journal” donosi z Waszyngtonu, że jeszcze w tym tygodniu należy oczekiwać oficjalnego uznania Sowiety przez Stany Zjednoczone. Konferencje komisarzy Litwinowa z prezydentem Rooseveltem miały dać wyniki zadawalające. Sowiety są gotowe uregulować zobowiązania rosyjskie względem skarbu amerykańskiego przez wpłacenie global-

nej sumy 5-ciu do 10-ciu milionów dolarów. Sprawa długów prywatnych oraz skonfiskowanego majątku obywateli amerykańskich rozpatrywana będzie przez specjalną komisję ekspertów. Sprawa rokowań handlowych co do zakupów została odroczone do czasu przybycia ekspertów sowieckich.

Jeszcze jeden komitet

w tonie Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 10. 11. (PAT). Prezydium Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się wczoraj po 2-tygodniowej przerwie. Przewodniczącym Henderson, przypominawszy, że komisja główna upoważniła prezydium do powzięcia zarządzeń dla przygotowania projektu konwencji, wyliczył również możliwe metody pracy, jakie prezydium mogłoby przyjąć. W konkluzji Henderson zaproponował utworzenie komitetu, któryby złożył prezydium raport, jakie części konwencji winny

być odesłane do komitetu, a jakie mogłyby być powierzone sprawozdawcom.

Poparty przez delegata francuskiego wniosek Hendersona został przyjęty bez dyskusji. Do komitetu weszły następujące państwa: Wielka Brytania, Francja, Włochy, Polska, Hiszpania i Norwegia.

Komitet zbierze się jutro, prezydium w sobotę.

Ammanullah gotów jest powrócić do Afganistanu

Rzym, 10. 11. (PAT). W wywiadzie, udzielonym agencji Reutersa były król Ammanullah oświadczył, że jeżeli naród afgański tego zapragnie, to gotów jest powrócić do kraju, aby wprowadzić w życie swój program reform i postępu. „Jestem gotów — oświadczył Ammanullah — służyć zawsze mojemu krajowi w miarę moich sił i możliwości”.

London, 10. 11. (PAT). Według depesz, jakie nadeszły z poselstwa angielskiego w Kabulu, sprawca zamachu na Nadir Szacha jest studentem, prawdopodobnie należącym do grupy młodzieży akademickiej repatriowanej z Niemiec.

Nad czarnym łodem szybuje eskadra francuska

Paryż, 10. 11. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień eskadra gen. Vouillema opuściła o godz. 9.30 Kartaginę, udając się do Rabatu.

Rabat, 10. 11. (PAT). O godz. 15.10 wylądowało tu 17 pierwszych aeroplanów, należących do eskadry generała Vouillemin.

Wielka Brytania wypowiedziała rozejm celny

Genewa, 10. 11. (PAT). Rząd Wielkiej Brytanji zawiadomił dziś telegraficznie sekretarza generalnego Ligi Narodów, że z dn. 7 grudnia br. wypowiedział rozejm celny.

Rozwiązanie 7 stowarzyszeń studenckich na politechnice warszawskiej

(o) Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Wczoraj był ewe posiedzenie senat politechniki warszawskiej, na którym powziął decyzję rozwiązania siedmiu stowarzyszeń studenckich, działających na terenie tej uczelni. Rozwiązanie nastąpiło na zasadzie przepisów o szkołach akademickich.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego u p. Premiera

(o) Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Pleśkowski przyjęty był wczoraj przez Premiera Jędrzejewicza. Tematem konferencji była sprawa otwarcia Uniwersytetu Warszawskiego.

Polak w finale pingpongowych mistrzostw świata

Lille, 10. 11. (PAT). W Lille rozegrany został międzynarodowy turniej pingpongowy — przy udziale najwybitniejszych mistrzów tenisa stołowego Europy. Na turnieju szereg sukcesów odniósł mistrz Polski Ebrlich, który wyeliminował wszystkich swoich przeciwników, dochodząc do finału. Mecz finałowy pomiędzy mistrzem świata Zabadosem a mistrzem Polski zakończył się po niesłychanie zaciętej walce zwycięstwem Zabadosa — w stosunku 2:1:2, 21:19, 22:24, 21:18.

Górale przed sądem

(o) Kraków, 10. 11. (tel. wł.). W najbliższym czasie znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu sprawa krwawych zająć, które miały miejsce w lecie r. b. na terenie gmin górskich powiatu nowotarskiego.

1.700.000 dzieci zaszczepionych zostanie przeciw ospie

(o) Warszawa, 10. 11. (tel. wł.). Departament służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przygotowuje się do wszczęcia z wiosną roku przyszłego masowej akcji szczepień ochronnych przeciwko ospie wśród dzieci. Szczepieniem będzie poddane 1.700.000 dzieci.

Opłata: wiersz 100 zł, 2 wiersze 150 zł, 3 wiersze 200 zł, 4 wiersze 250 zł, 5 wiersze 300 zł, 6 wiersze 350 zł, 7 wiersze 400 zł, 8 wiersze 450 zł, 9 wiersze 500 zł, 10 wiersze 550 zł, 11 wiersze 600 zł, 12 wiersze 650 zł, 13 wiersze 700 zł, 14 wiersze 750 zł, 15 wiersze 800 zł, 16 wiersze 850 zł, 17 wiersze 900 zł, 18 wiersze 950 zł, 19 wiersze 1000 zł, 20 wiersze 1050 zł, 21 wiersze 1100 zł, 22 wiersze 1150 zł, 23 wiersze 1200 zł, 24 wiersze 1250 zł, 25 wiersze 1300 zł, 26 wiersze 1350 zł, 27 wiersze 1400 zł, 28 wiersze 1450 zł, 29 wiersze 1500 zł, 30 wiersze 1550 zł, 31 wiersze 1600 zł, 32 wiersze 1650 zł, 33 wiersze 1700 zł, 34 wiersze 1750 zł, 35 wiersze 1800 zł, 36 wiersze 1850 zł, 37 wiersze 1900 zł, 38 wiersze 1950 zł, 39 wiersze 2000 zł, 40 wiersze 2050 zł, 41 wiersze 2100 zł, 42 wiersze 2150 zł, 43 wiersze 2200 zł, 44 wiersze 2250 zł, 45 wiersze 2300 zł, 46 wiersze 2350 zł, 47 wiersze 2400 zł, 48 wiersze 2450 zł, 49 wiersze 2500 zł, 50 wiersze 2550 zł, 51 wiersze 2600 zł, 52 wiersze 2650 zł, 53 wiersze 2700 zł, 54 wiersze 2750 zł, 55 wiersze 2800 zł, 56 wiersze 2850 zł, 57 wiersze 2900 zł, 58 wiersze 2950 zł, 59 wiersze 3000 zł, 60 wiersze 3050 zł, 61 wiersze 3100 zł, 62 wiersze 3150 zł, 63 wiersze 3200 zł, 64 wiersze 3250 zł, 65 wiersze 3300 zł, 66 wiersze 3350 zł, 67 wiersze 3400 zł, 68 wiersze 3450 zł, 69 wiersze 3500 zł, 70 wiersze 3550 zł, 71 wiersze 3600 zł, 72 wiersze 3650 zł, 73 wiersze 3700 zł, 74 wiersze 3750 zł, 75 wiersze 3800 zł, 76 wiersze 3850 zł, 77 wiersze 3900 zł, 78 wiersze 3950 zł, 79 wiersze 4000 zł, 80 wiersze 4050 zł, 81 wiersze 4100 zł, 82 wiersze 4150 zł, 83 wiersze 4200 zł, 84 wiersze 4250 zł, 85 wiersze 4300 zł, 86 wiersze 4350 zł, 87 wiersze 4400 zł, 88 wiersze 4450 zł, 89 wiersze 4500 zł, 90 wiersze 4550 zł, 91 wiersze 4600 zł, 92 wiersze 4650 zł, 93 wiersze 4700 zł, 94 wiersze 4750 zł, 95 wiersze 4800 zł, 96 wiersze 4850 zł, 97 wiersze 4900 zł, 98 wiersze 4950 zł, 99 wiersze 5000 zł, 100 wiersze 5050 zł, 101 wiersze 5100 zł, 102 wiersze 5150 zł, 103 wiersze 5200 zł, 104 wiersze 5250 zł, 105 wiersze 5300 zł, 106 wiersze 5350 zł, 107 wiersze 5400 zł, 108 wiersze 5450 zł, 109 wiersze 5500 zł, 110 wiersze 5550 zł, 111 wiersze 5600 zł, 112 wiersze 5650 zł, 113 wiersze 5700 zł, 114 wiersze 5750 zł, 115 wiersze 5800 zł, 116 wiersze 5850 zł, 117 wiersze 5900 zł, 118 wiersze 5950 zł, 119 wiersze 6000 zł, 120 wiersze 6050 zł, 121 wiersze 6100 zł, 122 wiersze 6150 zł, 123 wiersze 6200 zł, 124 wiersze 6250 zł, 125 wiersze 6300 zł, 126 wiersze 6350 zł, 127 wiersze 6400 zł, 128 wiersze 6450 zł, 129 wiersze 6500 zł, 130 wiersze 6550 zł, 131 wiersze 6600 zł, 132 wiersze 6650 zł, 133 wiersze 6700 zł, 134 wiersze 6750 zł, 135 wiersze 6800 zł, 136 wiersze 6850 zł, 137 wiersze 6900 zł, 138 wiersze 6950 zł, 139 wiersze 7000 zł, 140 wiersze 7050 zł, 141 wiersze 7100 zł, 142 wiersze 7150 zł, 143 wiersze 7200 zł, 144 wiersze 7250 zł, 145 wiersze 7300 zł, 146 wiersze 7350 zł, 147 wiersze 7400 zł, 148 wiersze 7450 zł, 149 wiersze 7500 zł, 150 wiersze 7550 zł, 151 wiersze 7600 zł, 152 wiersze 7650 zł, 153 wiersze 7700 zł, 154 wiersze 7750 zł, 155 wiersze 7800 zł, 156 wiersze 7850 zł, 157 wiersze 7900 zł, 158 wiersze 7950 zł, 159 wiersze 8000 zł, 160 wiersze 8050 zł, 161 wiersze 8100 zł, 162 wiersze 8150 zł, 163 wiersze 8200 zł, 164 wiersze 8250 zł, 165 wiersze 8300 zł, 166 wiersze 8350 zł, 167 wiersze 8400 zł, 168 wiersze 8450 zł, 169 wiersze 8500 zł, 170 wiersze 8550 zł, 171 wiersze 8600 zł, 172 wiersze 8650 zł, 173 wiersze 8700 zł, 174 wiersze 8750 zł, 175 wiersze 8800 zł, 176 wiersze 8850 zł, 177 wiersze 8900 zł, 178 wiersze 8950 zł, 179 wiersze 9000 zł, 180 wiersze 9050 zł, 181 wiersze 9100 zł, 182 wiersze 9150 zł, 183 wiersze 9200 zł, 184 wiersze 9250 zł, 185 wiersze 9300 zł, 186 wiersze 9350 zł, 187 wiersze 9400 zł, 188 wiersze 9450 zł, 189 wiersze 9500 zł, 190 wiersze 9550 zł, 191 wiersze 9600 zł, 192 wiersze 9650 zł, 193 wiersze 9700 zł, 194 wiersze 9750 zł, 195 wiersze 9800 zł, 196 wiersze 9850 zł, 197 wiersze 9900 zł, 198 wiersze 9950 zł, 199 wiersze 10000 zł, 200 wiersze 10050 zł, 201 wiersze 10100 zł, 202 wiersze 10150 zł, 203 wiersze 10200 zł, 204 wiersze 10250 zł, 205 wiersze 10300 zł, 206 wiersze 10350 zł, 207 wiersze 10400 zł, 208 wiersze 10450 zł, 209 wiersze 10500 zł, 210 wiersze 10550 zł, 211 wiersze 10600 zł, 212 wiersze 10650 zł, 213 wiersze 10700 zł, 214 wiersze 10750 zł, 215 wiersze 10800 zł, 216 wiersze 10850 zł, 217 wiersze 10900 zł, 218 wiersze 10950 zł, 219 wiersze 11000 zł, 220 wiersze 11050 zł, 221 wiersze 11100 zł, 222 wiersze 11150 zł, 223 wiersze 11200 zł, 224 wiersze 11250 zł, 225 wiersze 11300 zł, 226 wiersze 11350 zł, 227 wiersze 11400 zł, 228 wiersze 11450 zł, 229 wiersze 11500 zł, 230 wiersze 11550 zł, 231 wiersze 11600 zł, 232 wiersze 11650 zł, 233 wiersze 11700 zł, 234 wiersze 11750 zł, 235 wiersze 11800 zł, 236 wiersze 11850 zł, 237 wiersze 11900 zł, 238 wiersze 11950 zł, 239 wiersze 12000 zł, 240 wiersze 12050 zł, 241 wiersze 12100 zł, 242 wiersze 12150 zł, 243 wiersze 12200 zł, 244 wiersze 12250 zł, 245 wiersze 12300 zł, 246 wiersze 12350 zł, 247 wiersze 12400 zł, 248 wiersze 12450 zł, 249 wiersze 12500 zł, 250 wiersze 12550 zł, 251 wiersze 12600 zł, 252 wiersze 12650 zł, 253 wiersze 12700 zł, 254 wiersze 12750 zł, 255 wiersze 12800 zł, 256 wiersze 12850 zł, 257 wiersze 12900 zł, 258 wiersze 12950 zł, 259 wiersze 13000 zł, 260 wiersze 13050 zł, 261 wiersze 13100 zł, 262 wiersze 13150 zł, 263 wiersze 13200 zł, 264 wiersze 13250 zł, 265 wiersze 13300 zł, 266 wiersze 13350 zł, 267 wiersze 13400 zł, 268 wiersze 13450 zł, 269 wiersze 13500 zł, 270 wiersze 13550 zł, 271 wiersze 13600 zł, 272 wiersze 13650 zł, 273 wiersze 13700 zł, 274 wiersze 13750 zł, 275 wiersze 13800 zł, 276 wiersze 13850 zł, 277 wiersze 13900 zł, 278 wiersze 13950 zł, 279 wiersze 14000 zł, 280 wiersze 14050 zł, 281 wiersze 14100 zł, 282 wiersze 14150 zł, 283 wiersze 14200 zł, 284 wiersze 14250 zł, 285 wiersze 14300 zł, 286 wiersze 14350 zł, 287 wiersze 14400 zł, 288 wiersze 14450 zł, 289 wiersze 14500 zł, 290 wiersze 14550 zł, 291 wiersze 14600 zł, 292 wiersze 14650 zł, 293 wiersze 14700 zł, 294 wiersze 14750 zł, 295 wiersze 14800 zł, 296 wiersze 14850 zł, 297 wiersze 14900 zł, 298 wiersze 14950 zł, 299 wiersze 15000 zł, 300 wiersze 15050 zł, 301 wiersze 15100 zł, 302 wiersze 15150 zł, 303 wiersze 15200 zł, 304 wiersze 15250 zł, 305 wiersze 15300 zł, 306 wiersze 15350 zł, 307 wiersze 15400 zł, 308 wiersze 15450 zł, 309 wiersze 15500 zł, 310 wiersze 15550 zł, 311 wiersze 15600 zł, 312 wiersze 15650 zł, 313 wiersze 15700 zł, 314 wiersze 15750 zł, 315 wiersze 15800 zł, 316 wiersze 15850 zł, 317 wiersze 15900 zł, 318 wiersze 15950 zł, 319 wiersze 16000 zł, 320 wiersze 16050 zł, 321 wiersze 16100 zł, 322 wiersze 16150 zł, 323 wiersze 16200 zł, 324 wiersze 16250 zł, 325 wiersze 16300 zł, 326 wiersze 16350 zł, 327 wiersze 16400 zł, 328 wiersze 16450 zł, 329 wiersze 16500 zł, 330 wiersze 16550 zł, 331 wiersze 16600 zł, 332 wiersze 16650 zł, 333 wiersze 16700 zł, 334 wiersze 16750 zł, 335 wiersze 16800 zł, 336 wiersze 16850 zł, 337 wiersze 16900 zł, 338 wiersze 16950 zł, 339 wiersze 17000 zł, 340 wiersze 17050 zł, 341 wiersze 17100 zł, 342 wiersze 17150 zł, 343 wiersze 17200 zł, 344 wiersze 17250 zł, 345 wiersze 17300 zł, 346 wiersze 17350 zł, 347 wiersze 17400 zł, 348 wiersze 17450 zł, 349 wiersze 17500 zł, 350 wiersze 17550 zł, 351 wiersze 17600 zł, 352 wiersze 17650 zł, 353 wiersze 17700 zł, 354 wiersze 17750 zł, 355 wiersze 17800 zł, 356 wiersze 17850 zł, 357 wiersze 17900 zł, 358 wiersze 17950 zł, 359 wiersze 18000 zł, 360 wiersze 18050 zł, 361 wiersze 18100 zł, 362 wiersze 18150 zł, 363 wiersze 18200 zł, 364 wiersze 18250 zł, 365 wiersze 18300 zł, 366 wiersze 18350 zł, 367 wiersze 18400 zł, 368 wiersze 18450 zł, 369 wiersze 18500 zł, 370 wiersze 18550 zł, 371 wiersze 18600 zł, 372 wiersze 18650 zł, 373 wiersze 18700 zł, 374 wiersze 18750 zł, 375 wiersze 18800 zł, 376 wiersze 18850 zł, 377 wiersze 18900 zł, 378 wiersze 18950 zł, 379 wiersze 19000 zł, 380 wiersze 19050 zł, 381 wiersze 19100 zł, 382 wiersze 19150 zł, 383 wiersze 19200 zł, 384 wiersze 19250 zł, 385 wiersze 19300 zł, 386 wiersze 19350 zł, 387 wiersze 19400 zł, 388 wiersze 19450 zł, 389 wiersze 19500 zł, 390 wiersze 19550 zł, 391 wiersze 19600 zł, 392 wiersze 19650 zł, 393 wiersze 19700 zł, 394 wiersze 19750 zł, 395 wiersze 19800 zł, 396 wiersze 19850 zł, 397 wiersze 19900 zł, 398 wiersze 19950 zł, 399 wiersze 20000 zł, 400 wiersze 20050 zł, 401 wiersze 20100 zł, 402 wiersze 20150 zł, 403 wiersze 20200 zł, 404 wiersze 20250 zł, 405 wiersze 20300 zł, 406 wiersze 20350 zł, 407 wiersze 20400 zł, 408 wiersze 20450 zł, 409 wiersze 20500 zł, 410 wiersze 20550 zł, 411 wiersze 20600 zł, 412 wiersze 20650 zł, 413 wiersze 20700 zł, 414 wiersze 20750 zł, 415 wiersze 20800 zł, 416 wiersze 20850 zł, 417 wiersze 20900 zł, 418 wiersze 20950 zł, 419 wiersze 21000 zł, 420 wiersze 21050 zł, 421 wiersze 21100 zł, 422 wiersze 21150 zł, 423 wiersze 21200 zł, 424 wiersze 21250 zł, 425 wiersze 21300 zł, 426 wiersze 21350 zł, 427 wiersze 21400 zł, 428 wiersze 21450 zł, 429 wiersze 21500 zł, 430 wiersze 21550 zł, 431 wiersze 21600 zł, 432 wiersze 21650 zł, 433 wiersze 21700 zł, 434 wiersze 21750 zł, 435 wiersze 21800 zł, 436 wiersze 21850 zł, 437 wiersze 21900 zł, 438 wiersze 21950 zł, 439 wiersze 22000 zł, 440 wiersze 22050 zł, 441 wiersze 22100 zł, 442 wiersze 22150 zł, 443 wiersze 22200 zł, 444 wiersze 22250 zł, 445 wiersze 22300 zł, 446 wiersze 22350 zł, 447 wiersze 22400 zł, 448 wiersze 22450 zł, 449 wiersze 22500 zł

Zielona księga dla rozwoju CCS w Polsce

LOTOS Petrobaltic wraz ze swoimi partnerami – Grupą LOTOS oraz Grupą Azoty – zaprezentowali na początku listopada zbiór rekomendacji co do zmian legislacyjnych mających umożliwić uruchomienie w Polsce wielkoskalowych, komercyjnych projektów dot. podziemnego składowania dwutlenku węgla (ang. carbon capture and storage – CCS). Dokument trafił również do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które rozpoczęło konsultacje publiczne w tym zakresie.

„Zielona księga dla rozwoju CCS w Polsce. Postulaty biznesu w procesie legislacyjnym” obejmuje rekomendacje co do zmian przepisów powszechnie obowiązujących (tak rangi ustawowej, jak i rozporządzeń). Aktualne, uchwalone w 2014 r. prawo regulujące opisaną działalność nie przystaje do dzisiejszego stanu wiedzy, nauki i techniki. Gwałtowność skutków globalnego ocieplenia wymaga też szybkich działań, a te z kolei uwarunkowane są sprzyjającym otoczeniem prawnym. W związku z powyższym, w ramach spółki LOTOS Petrobaltic utworzony został zespół roboczy, który przy wsparciu partnerów z Grupy LOTOS oraz Grupy Azoty opracował dokument programowy, obejmujący opis zidentyfikowanych problemów prawnych, utrudniających prowadzenie działalności CCS oraz propozycje co do sposobu ich przezwyciężenia.

– Mamy świadomość, że zachodząca transformacja energetyczna stanowi dla Polski epokowe wyzwanie. Technologia CCS jest w naszej ocenie działaniem niezbędnym dla jej skutecznego

przeprowadzenia, uwzględniającym bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju oraz minimalizującym nieuchronne skutki społeczne dekarbonizacji. Dlatego też zdecydowaliśmy się na ogłoszenie propozycji, które pozwolą na realizację i rozwój CCS w Polsce – podkreśla Grzegorz Strzelczyk, prezes zarządu LOTOS Petrobaltic.

W części I dokumentu zamieszczone zostały projekty nowego brzmienia przepisów regulujących działalność CCS (ustawa Prawo geologiczne i górnicze, ustawa Prawo energetyczne, ustawa o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, etc.), a także sugestie co do uchylecia niektórych aktualnie obowiązujących. Zamieszczono tu także analizy stanowiące przyczynek do dyskusji o nowych instytucjach prawnych, które w ocenie twórców powinny zostać wprowadzone w życie. Podstawą wniosków i rekomendacji „Zielonej księgi” stanowi, zawarta w II części, symulacja uruchomienia projektu CCS na złożu węglowodorów B3 zlokalizowanym w polskiej



wyłącznej strefie ekonomicznej.

– Grupa LOTOS podejmuje szereg inicjatyw mających na celu ograniczenie wpływu swojej działalności na środo-

wisko naturalne. Prowadzimy inwestycje związane ze zwiększaniem efektywności energetycznej oraz rozwijamy się w obszarze paliw alternatywnych. Równoległe

angażujemy się w projekty z zakresu nowych technologii, takie jak CCS. To jedyny słuszny kierunek w dobie przyspieszającej transformacji energetycznej – dodaje Jarosław Wróbel, wiceprezes zarządu ds. inwestycji i innowacji Grupy LOTOS.

– Grupa Azoty opublikowała właśnie strategię na lata 2021-2030, zgodnie z którą Istotną część zasobów badawczo-rozwojowych zostanie skierowana na realizację celów klimatycznych. Nowe projekty badawczo-rozwojowe koncentrować się będą m.in. na obszarze tworzyw biodegradowalnych, GOZ, ale również sekwestracji. Przedstawiony dziś zbiór rekomendacji to istotny krok w kierunku wdrażania technologii CCS, która jest bardzo istotnym elementem efektywnej transformacji energetycznej – mówi dr Grzegorz Kądzielawski, wiceprezes zarządu Grupy Azoty S.A.

Zmiany klimatyczne wywołane m.in. emisją gazów cieplarnianych, stanowią wyzwanie o charakterze globalnym. Polska, której energetyka oparta jest na

wykorzystaniu węgla kamiennego, emituje do atmosfery rocznie ok. 320 mln ton dwutlenku węgla. Międzynarodowe zobowiązania, których stroną jest także Polska, ustanawiają rygorystyczne wymogi w zakresie redukcji emisji do roku 2050. Jedną z metod osiągnięcia celu redukcyjnego, która, z jednej strony powoduje uniki emisji CO2 do atmosfery, z drugiej zaś pozwala na kontynuację działalności w zakresie wytwórstwa energii lub przemysłu, jest właśnie podziemne składowanie dwutlenku węgla.

Technologia CCS wdrażana jest już przez czołowe światowe gospodarki: USA, Chiny, Norwegię, Francję, Holandię. Wstępne szacunki wskazują, że pojemność zlokalizowanych w Polsce struktur geologicznych nadających się do działalności CCS wynosi setki milionów ton CO2. Ich optymalne wykorzystanie może przyczynić się do zaoszczędzenia miliardów złotych przez polskie firmy – emitentów CO2, które dziś zmuszone są do nabywania uprawnień do emisji.





Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Janusz Hankowski w Galerii El

Ostatnio z wielką przyjemnością odwiedziłem Galerię El, tę samą o której przed laty było tak głośno. Myślę oczywiście o najlepszym okresie działalności, pięciu Biennale Form Przestrzennych w Elblągu (1965-1973).



wielkich artystach, którzy z miastem byli związani, tu tworzyli, tu mieszkali, i co by nie mówić mieli olbrzymi wpływ na kulturalne życie Elbląga. Stosunkowo niedawno, bo za czasów istnienia Galerii Zum wraz z Sopotkim Domem Aukcyjnym miałem możliwość organizowania kilku wystaw malarzom wywodzącym się z Królewieckiej Akademii Sztuk Pięknych. Pamiętam, że galeria prowadzona przez panią Krystynę Olechnowicz pękała w szwach. Niewątpliwie były to wydarzenia nie mające nic wspólnego z sentymentem po tamtych czasach, ale przybliżyły artystyczny wymiar miejscowej sztuki. Już w Polsce podobnego wyczynu dokonał Gerard Kwiatkowski wielką postacią elbląskiej sztuki, człowiekiem który wraz z Januszem Hankowskim i Jerzym Wojewskim doprowadził do powstania Galerii El.

Dziś obejrzałem pośmiertną wystawę poświęconą Hankowskiemu. Nieznane, niepokazywane wcześniej prace zaprezentowane na wystawie ucznia Stanisława Teisseyre'a przypomniały lata powstawania galerii. Jak się ucieszyłem kiedy zadzwonił do mnie jego przyjaciel Jerzy Wojewski i zaprosił mnie do obejrzenia tej ekspozycji. Hankowski nagle w ubiegłym roku odszedł. Zналиśmy się, bywałem na jego wystawach. Wywodził się z pokolenia tworzącego nowe widzenie sztuki w powojennym okresie. Dziś już wiem, że w Elblągu odegrał ważną rolę, trudno łączyć go z przedwojennymi mistrzami, ale wiem, że budował od nowa kulturalną tradycję nowej epoki w mieście. Dziś państwo Wojewscy, animatorzy wydarzeń kulturalnych w Elblągu od czasu do czasu przypominają już historyczne fakty, które warto utrwalac i o których warto pamiętać.

Janusz Hankowski

Po etnograficznych studiach, które ukończył w 1955 roku na Uniwersytecie Warszawskim, postanowił rozwinac swój talent w Gdańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Pięknych. Janusz Hankowski trafił na malarstwo do Kazimierza Śramkiewicza, lwowskiego malarza, asystenta Władysława Lama. Po roku był już w pracowni Stanisława Teisseyre'a, malarza pochodzącego również ze Lwowa, ale z rodowodem paryskim, lecz nie Pankiewicza, a modernistów.

Początek studiów miał olbrzymie znaczenie dla jego przyszłej drogi artystycznej. Młody student malarstwa, przeżywał wiele rozterek, bowiem właśnie wówczas w 1958 roku pojawił się w szkole Piotr Potworowski. Prosto z Anglii przywiózł do Sopotu zupełnie nowe spojrzenie na sztukę. Powiew nowej myśli, zafascynował wszystkich również Hankowskiego, który wówczas myślał o przeniesieniu się do pracowni Potworowskiego. (Prace z lat 60-tych, XX w.). Było jednak już za późno bowiem wcześniejsze studia etnograficzne i osobowości dotychczasowych profesorów malarstwa już dość mocno ukształtowały przyszły wizerunek artysty.

Janusz Hankowski studia ukończył w 1963 roku. Chwilę później w jego malarstwie pojawił się Don Kichot z La Manchy. Postać Don Kichota w malarstwie artysty pozostała już do końca i jawiła się w różnych sytuacjach, w różnych figurach i miejscach, ale prawie zawsze w pejzażach wschodu, jednak nie tych dalekich, a znanych nam dobrze, tych bliskich.

Hankowski lata szkoły podstawowej i wojny spędził w Białymstoku. Kultura wschodu, prawosławia miała duży wpływ na jego twórczość. Błędny rycerz przeniesiony z Hiszpanii otoczony został cerkiewiami. Świat postaci,



Na zdjęciu Janusz Hankowski, 1961 rok

świętych, rycerzy jest monumentalny, wydłużone figury wprowadzają nas w idylliczno-poetycki nastrój, przypominający niekiedy nastrój obrazów Kiejstuta Bereźnickiego. Jego obrazy pełne symboli i znaków odwołują się do cervantesowskiej idei bohatera poszukującego, bezradnego, zagubionego, ale walczącego ze złem.

Janusz Hankowski swoją sztuką wzbogacał krajobraz elbląskiej przestrzeni artystycznej, układającej się w długi ciąg tradycji miejscowego malarstwa. Od Harry Schultza, Bertholda Hellingratha, Paula Emila Gabla, Grunwalda po Tomanka, Tomczyka, Jarmużewskiego, Jakubowskiego i Książkiewicza. Ostatni raz wystawiał w Galerii Zum oraz w Galerii El, jego sztuka wyraźnie i znacząco podnosiła poziom elbląskich prezentacji malarskich.

Stanisław Seyfried
fot. Mariusz Hoffman



Dawne czasy, zmieniało się widzenie sztuki, style, mody, zmieniały się rządy, zmienił się świat, powoli odchodzą ludzie. Oczywiście zostały wspomnienia i od czasu do czasu przypomnienie wydarzenia, które do dziś pozostało w pamięci wielu Polaków, przynajmniej tych, którzy choć trochę interesowali się sztuką. Dziś zobaczyłem miasto powoli wydobywające się z marazmu końca XX wieku, z rodzącą się perspektywą oddechu nowego życia. Czas ruszył z miejsca, odbudowane Stare Miasto robi wrażenie. Zastanawiam się tylko czy prezentacja sztuki podąży za rozwojem miasta. Jak się zorientowałem nie wszyscy są zadowoleni z otwarcia na świat i tego nie rozumiem, ale to już polityka i brak wyobraźni.

Puściłem wodze fantazji i zobaczyłem elblązan przed dwustu laty spacerujących wąskimi uliczkami nad kanałem i artystów rozkładających sztalugi, byli doskonałymi artystami, dobrze wykształconymi, zafascynowani nie tylko miastem ale również okolicznymi pejzażami znad Zatoki Wiślanej, odbywający wycieczki nad pobliski Zalew Kurowski i odkrywający magiczną Nidę. Było ich tu kiedyś wielu. Reprezentowali wielkie umiejętności, znani byli w całej Europie. Chciałbym przypomnieć czasy, w których sztuka rozwijała się tu dość prędko. Przed wojną Elbląg leżał w granicach Prus Wschodnich, a obok rozwijał się Königsberg z olbrzymią Akademią Sztuk Pięknych z wielkim środowiskiem niemieckich ekspresjonistów i malarzy realistów. Oczywiście, to inne czasy, nierozłącznie przypominające krzywdy wojenne, o których trudno zapomnieć, na szczęście mamy to już za sobą, ale wspominam o tym dlatego, że pozostała olbrzymia spuścizna malarska po



SKUTECZNA TAKTYKA NA OSZCZĘDZANIE?

FOTOWOLTAIKA OD ENERGA OBRÓT

➤ Zadzwoń na 555 555 505
lub wejdź na energa.pl

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Ostatni akcent koszykówki 3x3

W hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Św. Jana De la Salle swoje mecze rozgrywali finaliści Mistrzostw Gdańska w Koszykówce 3x3.

Do finałowego turnieju przystąpiło 6 zespołów szkolnych podzielonych na 2 grupy eliminacyjne. Były to: de La Salle Szkoła podstawowa nr 27, Społeczna Szkoła Podstawowa II STO, Społeczna Szkoła Podstawowa III STO, Szkoła Podstawowa nr 32, Morska Szkoła Podstawowa oraz gospodarze turnieju, Szkoła Podstawowa im. Św. Jana de La Salle, uznawana za faworytów turnieju.

Od początku zawodów gospodarze zdominowali rozgrywki wygrywając mecz po meczu i potwierdzając swoje aspiracje do tytułu Mistrzów Gdańska. Ostatecznie wygrali wszystkie swoje spotkania i zdobyli złote medale. Srebrne krążki wywalczyli dzielni reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 27, a brązowe zawisły na szyjach uczniów Społecznej Szkoły Podstawowej II STO.

Rywalizacja była zażarta, ale jednocześnie toczyła się z poszanowaniem zasad „fair play”.

Po zakończeniu zmagania na parkiecie, wszyscy uczestnicy zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami, a czołowej „czwórce” przedstawiciel Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego wręczył puchary i medale.

Klasyfikacja turnieju finałowego:

1. Szkoła Podstawowa im. Św. Jana de La Salle
2. Szkoła Podstawowa nr 27
3. Społeczna Szkoła Podstawowa II STO
4. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO
5. Szkoła Podstawowa nr 42
6. Morska Szkoła Podstawowa

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek



Unihokejowi mistrzowie Licealiady

Z udziałem 9 drużyn rozegrano na obiekcie Morskiego Robotniczego Klubu Sportowego finały Mistrzostw Gdańska w Unihokeju Dziewcząt oraz Chłopców.

Jako pierwsi do rywalizacji przystąpili chłopcy rozgrywając swój turniej systemem „każdy z każdym”. Najlepiej z trudami turnieju poradzi sobie reprezentanci Zespołu Szkół Łączności, którzy nie przegrali żadnego meczu i to oni zasłużyli wywalczyć tytuł Mistrzów Gdańska. Drugie miejsce przypadło w udziale zawodnikom V Liceum Ogólnokształcącego, a najniższe miejsce na podium zajęli uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego.

Tuz po zakończeniu zmagania chłopców do rywalizacji przystąpiły dziewczęta. Również w tej kategorii zawody rozgrywano systemem „każdy z każdym”. W żeńskiej odmianie unihokeja najlepiej poradziły sobie reprezentantki III Liceum Ogólnokształcącego wygrywając pewnie wszystkie swoje spotkania. Tak więc tytuł Mistrzyń Gdańska w tym roku szkolnym dla „Topolówki”. Drugie miejsce zajęły dziewczęta z V Liceum ogólnokształcącego idąc tym samym w ślady swoich kolegów. Na najniższym stopniu podium znalazły się dziewczęta reprezentujące XIX Liceum Ogólnokształcące.

Po zakończeniu zmagania



na parkiecie przyszedł czas na najmilszą część zawodów. Nagrody – puchary, medale i pamiątkowe dyplomy najlepszemu drużynom wręczał przedstawiciel Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego.

Na zwycięzców czeka jeszcze kolejny etap sportowej rywalizacji w postaci finałów Mistrzostw Województwa Pomorskiego.

Unihokej dziewcząt

Wyniki meczów: III LO – XIX LO 9:2, V LO – GLA 5:2, V LO – XIX LO 2:0, III LO – GLA 8:1, III LO – V LO 4:1, GLA – XIX LO 1:3

Klasyfikacja końcowa:

1. III Liceum Ogólnokształcące
2. V Liceum Ogólnokształcące

3. XIX Liceum Ogólnokształcące
4. Gdańskie Liceum Autonomiczne

Unihokej chłopców

Wyniki meczów: ZSŁ – II LO 0:4, XIX LO – V LO 0:0, III LO – II LO 2:1, ZSŁ – XIX LO 2:0, III LO – V LO 0:1, II LO – XIX LO 4:0, III LO – XIX LO 1:1, V LO – ZSŁ 0:4, III LO – ZSŁ 0:0, V LO – II LO 2:1

Klasyfikacja końcowa:

1. Zespół Szkół Łączności
2. V liceum Ogólnokształcące
3. II Liceum Ogólnokształcące
4. III Liceum Ogólnokształcące
5. XIX Liceum Ogólnokształcące

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Faworytki zdominowały finał

Pięć drużyn rywalizowało w Szkole Podstawowej nr 27 o tytuł Mistrzyń Gdańska w Unihokeju. Rozgrywki unihokeja w kategorii Igrzysk Dzieci zainaugurowane dzień wcześniej przez chłopców obejmą swoim zasięgiem wszystkie kategorie Gdańskiej Olimpiady Młodzieży, a więc Igrzyska Dzieci, Igrzyska Młodzieży Szkolnej oraz Licealiadę.

Dzień po chłopięcym turnieju do rywalizacji w Szkole Podstawowej nr 27 przystąpiły dziewczęta w tej samej kategorii wiekowej. Drużyny dziewczęce rozegrały turniej finałowy systemem „każdy z każdym”. Tym razem reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 81, która to placówka zajęła dzień wcześniej 2 miejsce, nie pozostawiły rywalom złudzeń kto jest najlepszy w żeńskiej odmianie unihokeja. Reprezentantki SP 81 pewnie sięgnęły po tytuł Mistrzyń wygrywając wszystkie swoje spotkania. Srebrne medale wywalczyły reprezentantki Gdańskiej Autono-

micznej Szkoły Podstawowej. Brązowe medale mistrzostw zdobyły uczennice Szkoły Podstawowej nr 17, a tuż za podium znalazły się gospodynie - zawodniczki Szkoły Podstawowej nr 27.

Na koniec wyczerpującego turnieju przedstawiciel Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego uhonorował najlepsze drużyny. Wszystkie drużyny biorące udział w wielkim finale otrzymały pamiątkowe dyplomy, a czołowa „czwórka” medale i puchary.

Wyniki spotkań: SP 81 – SP 27 7:0, GASP – SP 17 1:0, SP 81 – III STO 6:0, SP 27 – SP

17 3:5, GASP – III STO 3:1, SP 81 – SP 17 4:0, SP 27 – GASP 1:1, SP 17 – III STO 3:0, SP 81 – GASP 3:1, SP 27 – III STO 2:0

Klasyfikacja końcowa:

1. Szkoła Podstawowa nr 81 8 pkt.
2. Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa 5 pkt.
3. Szkoła Podstawowa nr 17 4 pkt.
4. Szkoła Podstawowa nr 27 3 pkt.
5. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO 0 pkt.

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

